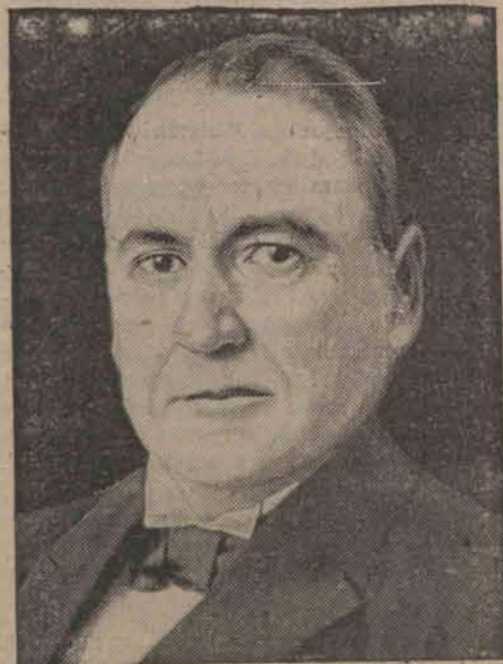


# ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.  
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy  
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 3 po południu.



RAKOWSKI.

poseł sowlecki w Paryżu, którego wystąpienie podczas wiecu w Moskwie doprowadziło do zaostrenia stosunków między Francją a Rosją. Koła polityczne liczą się poważnie z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między obu państwami.

## Mocarstwa sparaliżowały polską akcję pokojową. NOWY PROJEKT POLSKI — jest platonicznem wezwaniem do zawierania traktatów o nieagresji między poszczególnymi państwami.

(Od własnego korespondenta).

Genewa, 9. 9. — Delegacja polska nie przyjęła zmian w deklaracji swojej.

proponowanej przez Komisję Prawniczą Ligi Narodów, uznając formułę tę za niezawalającą i niemożliwą do przyjęcia.

Wczoraj wieczorem w myśl instrukcji z Warszawy delegacja polska wystąpiła z nowym projektem deklaracji.

Projekt ten uzupełnia końcowy ustęp deklaracji w tem znaczeniu, że wzywa członków Ligi Narodów do zawierania traktatów o nieagresji, opartych na zasadach stosowania wszelkich środków pokojowych celem usunięcia zatargów między państwami.

Formuła ta jest znacznie dobitniejsza niż manifest pokojowy w redakcji komisji

prawników Ligi Narodów, którzy wyrazili jedynie zakaz wojny zaczepnej i mówili o środkach pokojowych załatwienia zatargów bez bliższego ich określenia.

(Od własnego korespondenta).

Genewa, 9. 9. — Delegacja polska otrzymała instrukcje z Warszawy, aby w razie odrzucenia projektu polskiego w nowej redakcji, zrezygnowała z współpracy wielkich mocarstw i aby projekt ten przedstawiła

plenarnemu posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

(Od własnego korespondenta).

Genewa, 9. 9. — Delegacja niemiecka postanowiła

wypowiedzieć się przeciw polskiemu projektowi o nieagresji.

gdyż w ten sposób Niemcy musiałyby się raz na zawsze wyrzec pretencji do rewizji swoich granic wschodnich.

### Defraudant Pelczyński

dzisiaj zostanie odesłany w ręce władz polskich:

(Od własnego korespondenta).

Wilno, 9. 9. — Dzisiaj nastąpi wydanie przez władze litewskie urzędnika pocztowego z Warszawy

defraudanta Pelczyńskiego, który jak wiadomo zabrał z kasy państwo

waż 50.000 złotych. Wzmiarian za Pelczyńskiego Polska wyda Litwie oficera litewskiego Chmielewskiego, który zbiegł z Kowna do Wilna po uprzednim zdefraudowaniu pewnej sumy pieniężnej.

### Katastrofa samochodowa na ulicach Lwowa.

Ofiarą padła rodzina kupca z Katowic.

Ze Lwowa telefonują:

W drodze na Targi Wschodnie uległa na ulicach Lwowa katastrofie samochodowej rodzina kupca Hoppena z Katowic.

Auto dostało się między dwa tramwaje i zostało zgniecione.

Hoppen i jego żona mają połamane ręce, oboje zaś córki połamane nogi.



P. STEFAN POGORZELSKI,

naczelnik wydziału kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego został przeniesiony do kuratorium wileńskiego.



JERZY CLEMENCEAU.

„Stary Tygrys”, znakomity mąż stanu, ciężko zachorował. Lekarze obawiają się o jego życie z powodu podeszłego wieku (87 lat.)

### Kupon dla czytelników „Echa” Nr. 27.

(z dnia 9. IX. 27).

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_ Adres \_\_\_\_\_

Na mocy niniejszego kuponu biorę udział w wygranej, która padnie w dniu dzisiejszym na następujące losy V-klasy Polskiej Loterii Państwowej, zakupione przez redakcję „Ł. Echa Wieczorne”, a mianowicie na Nr. Nr.:

**01238, 26915, 26948, 89876, 12165, 89889.**

Wyjaśnienie: Kupon ten należy wyciąć i w kopercie włożyć do skrzynki ustawionej przed redakcją „Łódzkiego Echa Wieczorne”, (ulica Zawadzka Nr. 1). Wreszcie wygranej na jeden z wyszczególnionych wyżej numerów, względnie na wszystkie — komitet redakcyjny rozdziela całkowitą wygraną na ilość kuponów nadesłanych w przeciągu 3-ch dni.

Kupon ten ważny do 11-go września.



### Setną dwudziestą trzecią PREMIĘ w kwocie 30 zł.

za uwagę i przechowanie numeru „Łódzkiego Echa Wieczornego” otrzymała po raz drugi p. Anna Muszyńska, pracownica fabryki, zamieszkała przy ul. Płockiej 1. (XIV k. P.P.) Numer „Echa” kupiony u chłopca na Placu Reymonta.

### Gielda.

#### Pierwsza przedg. warszawska.

|            |        |
|------------|--------|
| Londyn     | 43,47  |
| Nowy-Jork  | 8,91   |
| Paryż      | 35,06  |
| Szwajcaria | 172,42 |

#### Druga przedg. warszawska.

|                             |      |
|-----------------------------|------|
| Dolar w obrotach prywatnych | 8,91 |
|-----------------------------|------|

#### Pierwsza przedg. gdańska.

|                     |       |
|---------------------|-------|
| Warszawa            | 57,76 |
| Złoty               | 57,83 |
| Dolar               | 5,15  |
| Przekaz na Warszawę | 8,93  |

#### Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekta po kursie — 8,88

|                           |      |
|---------------------------|------|
| Prywatnie dolar w żądaniu | 8,91 |
| W płaceniu                | 8,90 |

Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

**Popierajcie przemysł krajowy.**



### List pożegnalny weteranów armii polskiej w Ameryce do min. Składkowskiego.

Z Warszawy donoszą:  
Prezes Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce podplk. T. A. Starzyński nadesłał na ręce p. ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego list treści następującej:  
„Panie generale! W przededniu opuszczenia naszej Ojczyzny, z której wywozimy tyle radośnych i wzruszających spostrzeżeń i przeżyć, poczuwam się do obowiązku podziękować imieniem wszystkich uczestników naszej wycieczki, a szczególnie imieniem, byłych żołnierzy armii polskiej, za okazanie nam uczucia sympatii, których szczerześć my, byli żołnierze, odczuliśmy sercem żołnierskiem, które się nie myli w takich wypadkach.

Do najpiękniejszych chwil naszego pobytu w Polsce zaliczaliśmy przyjęcie nas przez pana ministra i wianie w nasze serca wiary w mądrość poczyniń naszego rządu, którego wysiłki, zmierzające do zbudowania potęgi i szczęścia naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dają tak znakomite, błijace w oczy rezultaty.  
Niech mi woły będzie złożyć w Twe ręce, panie generale, wyrazy szczerzego hołdu dla Rządu i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, której wiernymi synami pozostać pragniemy i pozostaniemy do skonu”.

### Gniazdo szpiegowskie w „Kattowitzer Zeitung”. Konsulat niemiecki w kontakcie ze szpiegami.

Z Katowic donoszą:  
Likwidacja szajki szpiegowskiej, zrępowanej koło wydawnictwa dziennika „Kattowitzer Zeitung”  
wywarła na Górnym Śląsku wielkie wrażenie. Śledztwo wykazało, że aresztowani członkowie szajki byli już karani wzięciem za ugrabienie szpiegostwa.  
Aresztowany wicedyrektor wydawnictwa Lober miał w roku ubiegłym wielotyślny deficyt w kasie. Na pokrycie deficytu wydawnictwo przyznało mu brakującą sumę jako honorarium za akcje szpiegowskie.  
Drugi aresztowany, budowniczy Wudermuth pobierał 700 złotych miesięcznie, jakkolwiek żadnych robót nie wykonywał.  
Wydawnictwo udzielało często swego samo-

chođu na usługi szpiegów i oddało im do dyspozycji swój lokal redakcyjny, pełen całego szeregu separatów i ukrytych wejść, które pozwalały na swobodne spotkania się szpiegów.  
W śledztwie zostało ustalone, że akcje szpiegowską prowadzono w ścisłym porozumieniu z konsulem niemieckim w Katowicach. Jeden z aresztowanych zeznał, że z tego konsulatu otrzymywał adresy ludzi, trudniących się szpiegostwem na Górnym Śląsku.  
Wszystkie te rewelacje wywołały wzburzenie wśród górnośląskiego społeczeństwa. Opinia publiczna domaga się zamknięcia wydawnictwa „Kattowitzer Zeitung” jako niebezpiecznego gniazda szpiegowskiego.

### Nowa podwyżka taryfy pocztowej w obrocie paczkowym.

Jak się dowiadujemy, z dniem 10 września została w Polsce podwyższona taryfa pocztowa w obrocie paczkowym wewnętrznym w sposób następujący:  
Za nadane paczki zwykle do wagi 1 kg. z 50 gr. do 1 zł., to jest o 100 proc., od 1 kg. do 5 kg. z 1.20 zł. na 2 zł., to jest o 66 proc., od 5 do 10 kg. z 2 do 4 zł., t. j. o 100 proc., od 10 do 15 kg. z 3.50 na 5 zł., to jest o 33,3 proc., od 15 do 20 kg. z 4.50 na 6 zł., to jest o 25 proc.  
Podwyższone również będą dodatkowe należności pocztowe za doręczenie paczek, jak również należności assekuracyjne za listy wartościowe Banku Polskiego oraz kas i urzędów skarbowych.

### Nowe inwestycje budowlane Ministerstwa Poczty i Telegrafów na rok 1928-29.

W preliminarzu budżetowym Ministerstwa Poczty i Telegrafów na rok 1928/29 przewidywane są znaczne inwestycje na budowę nowych pomieszczeń dla urzędników pocztowych i telegraficznych w całym kraju, które w znacznej większości wypadków mieszczą się w lokalach najzupełniej nieodpowiednich, za ciasnych, ciemnych i wilgotnych, przez co szwankuje sprawność urzędowania pracowników, którzy skazani są na przebywanie w fatalnych warunkach, co odbija się w pierwszym rzędzie na stanie zdrowotnym urzędników. Związek Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej oddawna już zabiegał o poprawę tych stosunków składając władzom obszernie umotywowane memorjały, wskazując, że niornormalne warunki pracy, spowodowane zbyt szczupłymi, ciemnymi i wilgotnymi lokalami urzędów pocztowo-telegraficznych w kraju wpływają nie tylko błjemnie na zdrowie pracowników, ale i na sprawność i sprężystość urzędowania i zafatwiania interesantów.  
Obecnie wspomniany preliminarz przewiduje poważniejsze inwestycje w tej dziedzinie. — Nie wszystkie one będą wykończone w roku 1928/29 z powodu braku odpowiednich kredytów, w każdym razie wielkie dzieło naprawy stosunków w tej dziedzinie zostało już zapoczątkowane i miejmy nadzieję zostanie możliwie jak najszybciej zrealizowane całkowicie.

### Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

- (—) Samolot transoceaniczny „Old Glory” zatonął podczas lotu z Ameryki do Europy wraz z załogą.
- (—) Marszałek Rataj nie ustalił jeszcze terminu pierwszego posiedzenia sejmu zwołanego dekretem p. Prezydenta na sesję nadzwyczajną.
- (—) Organizacje polskie oraz prasa polska w Ameryce zorganizowała zbiórke na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce wschodniej.

### 30 złotych gotówka

za uwagę i przechowanie numeru „Łódzk. Echa Wieczornego”  
Ci Czytelnicy, którzy w ostatnim numerze „Echa” na stronie 4 w tytule zamiast słów: „Kochający kruk hiszpańskiego pisarza” zauważyli umyślny błąd:  
„Kochający kruk hiszpańskiego pisarza” czyli zamienione słowa:  
„Kichający” na „Kochający” zgłoszą się dzisiaj lub jutro do redakcji naszego pisma (Zawadzka 1) od godz. 15 (3-ciej po południu) do godz. 19 (7 wieczorem) i otrzymają tam 30 złotych gotówka.  
Numer premijowy ważny jest w ciągu dwóch dni po dacie ukazania się numeru.

### Soczyste jabłka przyczyną zbrodni. Kula złoczyńcy zwała z nóg wieśniaka.

Ubiegłej nocy Edward Biech, zamożny gospodarz, zamieszkały we wsi Majków Duży, pod Piotrkowem zbudzony został szmerami dochodzącymi z sąsiadującego z domem ogrodu owocowego.  
Wybiegłszy przed dom ujrzał osobnika strząsającego jabłka. Odważny wieśniak pochwycił amatora cudzych owoców za ramie, lecz w tej chwili złodziej urwoliwszy się szarpnięciem z

uścisku rzucił się do ucieczki. Kiedy wieśniak zaczął go ścigać, złoczyńca wydobywszy rewolwer strzelił do niego.  
Kula przeszła lewą pierś Biecha, ponad sercem. Krzyki ranego zbudziły sąsiadów, którzy nieprzytomnego Biecha odwieźli do szpitala. Stan wieśniaka beznadziejny. Zbiegłego napastnika poszukują władze śledcze.

### Kto podpalił zagrodę? Czerwone kury pieją po wsiach.

Wczorajszej nocy nad wsią Koleżki gminy Woźniki powiatu piotrkowskiego zajaśniała krwawa luna pożaru.  
Ogień wybuchł w samym środku wsi, w zagrodzie Jacentego Ciesla. Straży ogniolowej udało się jedynie ocalić dom mieszkalny.  
Stodoła ze zbożem, obora z kilku sztukami nierogacizny oraz inne budynki gospodarskie i część inwentarza martwego

splonęły doszczętnie.  
Straty spowodowane niszczycielskim żywiołem sięgają wysokości 15.000 złotych.  
Zachodzi przypuszczenie zbrodniczego podpalenia. W sprawie tej policja prowadzi energiczne dochodzenie, które przyczyni się niewątpliwie do ujęcia podpalacza.

### Tajemnica zamulonego stawu. Policja stara się rozproszyć mroki zagadki.

Łódź, 9 września. — Dzisiaj około godziny 9 rano grupa dzieci bawiła się na brzegach zamulonego stawu cegielni przy Szosie Pabjanickiej nr. 64, wyłowila trupa noworodka płci męskiej, będącego już w stanie częściowego rozkładu.  
Krzyk przerażonych tym połowem dzieci za-

alarmował przechodniów, którzy powiadomili policję.  
Zwłoki niemowlęcia prawdopodobnie uduszonego, a następnie utopionego przez matkę przewieziono do prosektorjum miejskiego przy ulicy Łakowej.  
W zagadkowej tej sprawie władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie.

### Przytomny maszynista parowozu. Człowiek na szynach.

Łódź, 9 września. — Wczoraj około godziny 1 w południe na torze kolejowym Łódź — Władzów, w odległości 2 kilometrów od miasta, rzucił się pod koła pociągu towarowego nieznanemu mężczyźnie.  
Maszyniście udało się w ostatniej chwili zatrzymać parowóz, co uchroniło desperata od nieuniknionej śmierci. Nieznajomym okazał się 31-letni Władysław

Zaganiancz, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 87. Zaganiancz uległ okaleczeniu klatki piersiowej i nóg.  
Przewieziono go pociągiem na dworzec kolejowy w Łodzi, stąd karetka pogotowia ratunkowego do szpitala przy Zbiornik Miejskiej. Stan Zaganiancza ciężki. Przyczyną rozpaczlwego kroku nieustalona.

### Nieostrożny krok blacharza. Z drugiego piętra na bruk.

Łódź, 9. 9. — Wczoraj po południu na terenie posesji przy ulicy Brzezińskiej 32 wydarzył się niestety wypadek.  
Zatrudniony na dachu 2-piętrowej oficyny blacharz 54-letni Moszek Berenblum, zamieszkały przy ulicy Jerozolimskiej 7, potknął

szy się spadł na bruk, ulegając ciężkim obrażeniom ciała. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł Berenbluma w stanie ciężkim do szpitala miejskiego przy ulicy Drewnogwskiej.

### Na rzemieennym pasku kołysał się trup... Samobójstwo wieśniaczki.

Łódź, 9. 9. — Dzisiaj rano we wsi Retkonia, gminy Brus, powiatu łódzkiego, gospodarz tejże wsi niejaki Klimek, wchodząc do stodoły zauważył kołyszącego się na rzemieńniu trupa swej żony 22-letniej Cecylii.  
Zrozpaczony Klimek zaalarmował sąsiadów,

którzy odwoławszy Klimkowi zaczęli ją ratować. Wszelkie środki jednak okazały się bezskuteczne. Zwłoki kobiety zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej. Cecylia Klimek zdradzała od pewnego czasu objawy pomieszania umysłowego.

### Kronika ruchu przedwyborczego.

#### OSTATNIE POSIEDZENIE STAREJ RADY MIEJSKIEJ.

Ostatnie posiedzenie starej Rady Miejskiej zostało zwołane na dzień 15 września. Na porządku dziennym tylko jeden punkt: Odczytanie zarządzenia województwa o rozpisaniu nowych wyborów.

#### WYZNACZENIE PRZEWODNICZĄCYCH OBWODOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH.

Na wczorajszym posiedzeniu głównej komisji wyborczej wyznaczono 199 przewodniczących obwodowych komisji wyborczych.

#### PROGRAM ROBOTNICZEGO KOM. WYBORCZEGO N. P. R. I Z. Z. P.

W dniu wczorajszym Robotniczy Kom. Wyborczy NPR i Z.Z.P. ogłosił program swój, z którym idzie do wyborów do Rady Miejskiej. W programie tym m. in. komitet domaga się uproszczenia administracji urzędów miejskich umiastowienia elektrowni i tramwajów, budowy spichrzów zbożowych i mechanicznej piekarni miejskiej, budowy nowej gazowni miejskiej i t. d.

#### SANACYJNY KOMITET WYBORCZY.

W dniu wczorajszym na zebraniu szeregu organizacji sanacyjnych ukończył się komitet wyborczy pod nazwą: „Blok Pracowniczo-Robo-

tniczy Zjednoczonych Organizacyj dla uzdrowienia gospodarki miejskiej”.

W skład komitetu wchodzi: przewodniczący adw. Alfred Bilyk, sekretarz Piatkowski, członkowie: Biłski, inż. Fuchs, Gajewski i Wymysłowski.

#### ZWIĄZKI KLASOWE A WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

W sali O. K. Z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych poświęcone zbliżającym się wyborom do rady miejskiej.

Po dyskusji na ten temat uchwalono rozpoczęcie agitacji za listą, którą wystawi PPS.

#### ZWIĄZKI CHRZEŚCIJAŃSKIE.

Związki zawodowe Chrześcijańskie Demokracji odbyły szereg zebrań przedwyborczych, na których przemawiali radni i działacze partyjni.

W niedzielę odbędzie się zebranie dla członków związku, a po paru dniach pierwszy wiec z udziałem posłów robotniczych.

#### NIEMCY IDĄ LAWA DO WYBORÓW.

Z wyjątkiem Niemieckiej Partii Pracy. Nader intensywną działalność przedwyborczą wykazują Niemcy.

Wszystkie prawie ugrupowania utworzyły blok pod nazwą: Niemieckie Zjednoczenie Wyborcze (Deutsche Wahlvereingung).

### Gdyt

Kiedy mowa o...  
...świat ma Ma...  
...ktem na myśli.

...niekt lny z jeg...  
...rykański humor o...  
...istnieje o nim a...  
...Mark Twain -

...w pewnego razu d...  
...zaznaczył tak go...  
...miliu jałmużnym

...pięc dol...  
...Pastor, niestety...  
...żyć, na skutek c...  
...wepnym kwadrat

...traf dwa dolary...  
...twojej schował...  
...taci dwa z ofiaro

...milika poszły do...  
...rochę później ost...  
...Kiedy jednak i...  
...toczył, Twain z

...czy jeszcze dwa...  
...za słowa: „C...  
...Anegdota pow...  
...początku, a trze

...zestaniu jest rze...  
...kańska. Ameryka...  
...fizyka na dłużs...  
...ać. Musi ją z fiz

...czy, że metafizy...  
...w dola...  
...Jeden z najno...  
...Zjednoczonych A

...Crane, mówi, że...  
...z trzech duchowy...  
...za: z Waszyngton...  
...Wszyscy ci trzej

...humoru, bez któr...  
...tego człowieka...  
...wyobrazić...  
...Franklin w sw

...ym „Poor Richa...  
...amerykańskiego h...  
...dławy, żrący dow...  
...„Cygaro jest -

...ro określeń — c...  
...na jednym, a bła...  
...„Nim się ożeni...  
...masz oboje oczu

...dno przymknąć”!  
...„Prawdziwy A...  
...mi, niż ustami się

### Jak pow

Tajemnica mody...  
...krynolinie. — Je...  
...to świata. — Jak...  
...bioty. — Parado

...kto zmierzniwa...  
...Djament

Pytanie: jak p...  
...to, jest tajemnica...  
...kąd nie jest w...  
...zać nie usiłuje za

Oczywiście cz...  
...ją różne ubiory, w...  
...karakterystyczne...  
...nych epokach —

Kiedy jeszcze...  
...ca Ludwik XIV ni...  
...tem, by skonstr...  
...we, z tej jedynej

Sport znajdował...  
...początkach. Zaró...  
...la ktoś wskórać...  
...kobieta steruje w

ga tego scena, bal...  
...yczne pokazy.

Drugą ważną p



# Gdyby każdy człowiek był tęgim

## nie byłoby wojen!

### Pogodny humor amerykański

#### ma swe źródło w zdrowej radości życia.

Kiedy mowa o amerykańskim humorze przyświeca nam Mark Twain przedewszystkiem na myśli, który w pismach swych nikt inny z jego ziomków typowo-amerykański humor odzwierciedlił. Istnieje o nim anegdota, która istotnie amerykańskiego humoru wybornie ilustruje: Mark Twain — jak wiadomo — poszedł pewnego razu do kościoła, gdzie słowa kaznodziei tak go wzruszyły, że złożył na stoliku jałmużnym kościoła

#### pięć dolarów w ofierze.

Pastor, niestety, nie umiał w porę skończyć; na skutek czego Mark Twain po natępnym kwadransie elokwencji jego, zapłacił dwa dolary ze stolika i do kieszeni swojej schował. Po dalszych kilku minutach dwa z ofiarowanych dolarów znów ze stolika poszły do kieszeni Marka Twaina; trochę później ostatni również.

Kiedy jednak kaznodzieja mowy nie skończył, Twain zniecierpliwiony, wziął jeszcze dwa dolary, wyszedł z kościoła i ze słowami: „Czas to pieniądz!”

Anegdota powyższa o sentymentalnym początku, a trzeźwym, praktycznym zakończeniu jest rzeczywiście wybitnie amerykańska. Amerykanin bowiem z czystą metafizyką na dłuższą metę nie wie, co począć. Musi ją z fizyką jakoś spoić, to znaczy, że metafizyka ta musi się ostatecznie w dolarach wyrazić.

Jeden z najnowszych pisarzy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Frank Crane, mówi, że prawdziwy Amerykanin z trzech duchowych ingrediencji się składa: z Waszyngtona, Franklina i Linkolna. Wszyscy ci trzej meżowie posiadali dar humoru, bez którego żadnego wybitniejszego człowieka

#### wyobrazili sobie nie można.

Franklin w swoim kalendarzu narodowym „Poor Richards Almanac” dał próbki amerykańskiego humoru. Linkolna zaś zjadł dwi, żrący dowcip wszystkim jest znany: „Cygara jest — według jednego z jego określeń — cuchnącem zielem z ogniem na jednym, a błaznem na drugim końcu”.

„Nim się ożenisz — radzi Franklin — masz oboje oczu otwarte! Potem musisz je jedno przymknąć!”

„Prawdziwy Amerykanin więcej oczami, niż ustami się śmieje!” — mówi Cra-

ne w jednym ze swych czterominutowych szkiców (essais).

Tak właśnie Mark Twain — ten klasyk amerykańskiej literatury — się śmiał. Twaina humor bierze początek z głębokiej znajomości życia i jego przeznaczeń.

Genjusza na miarę Marka Twaina Ameryka powtórnie nie wydała, ma jednak sporo innych humorystów

nia nie ma. Pobierzcie się i „w obfitości radujcie”, jak Pismo św. ładnie mówi!

A wreszcie: gdyby każdy człowiek był tęgim, nie byłoby wojen! Tylko chudziaki... wojują!”

Humor amerykański żyje również w do datkach wielkich czasopiśmie, jak „New-York Tribune” ze swymi stałymi humorystycznymi typami, od których abonenci pis-

### Ubyło jej.



**Pan:** — Ile ty, masz teraz Zosiu lat?

**Zosia:** — Zdaje mi się, że dziesięć, ale tatuś powiedział, że straciłam jeden rok pozostawszy w I-szej klasie, to wypada tylko dziewięć.

o większym lub mniejszym talencie. — jak Bret Harte, Lanigan, Josh Billings, Bill Nyc, Ambrose Bierce i inni, którzy Stanom Zjednoczonym wstydu nie przynoszą. Istotnie amerykańskim humorem tryskają krótkie „Essais”, szkice, wyżej wymienionego Franka Crane, z których jeden — „Chwałę grubasów” głosi:

„Dlaczego ludzie śmieją się z kłuszców? Wszak oni zbawieniem są rodzaju ludzkiego! Oni radość życia podsycają. Op tymizm bowiem tkwi w przetłuszczonych tkankach. W nich źródło humoru. Słuchajcie mojej rady, dziewczęta! Znajdźcie sobie ładnego, wysokiego,

#### okrągłego i zażywnego chłopca,

który chętnie je i pije i robaczywego sumie

ma przez cały rok odczepić się nie może. Są to przeważnie wesołe obrazki z życia rodzinnego. Ale najbardziej genialny współczesny amerykański humor znajdujemy dziś przedewszystkiem w filmie.

W osobie Charlie Chaplina Ameryka dała światu największego współczesnego humorystę. Jest to genjusz, który się nawet sąsiadztwa Twaina nie boi; jak ostatni — jest oryginalnym, niezrównanym, do skończenia twórcą na wielką skalę; Charlie jest nie bez słuszności ulubieńcem wszystkich narodów, gdyż artysta film. Jego pokroju świat jeszcze nie widział. Autor sztuk swoich, z których „Złoty szal” sensację zrobił jest aktorem samorodnym, który nikogo nie naśladowuje, podczas gdy jego

naśladowuje każdy. Potrafi być tragikiem i clownem, mistrzem jest w wyrażaniu wszystkich radości i cierpień ludzkich.

Przy nim wszystkie inne gwiazdy amerykańskiego lekkiego filmu: Jackie Coogan, Fatty Arbuckle, Harold Lloyd, Buster Keaton są gwiazdami drugiego rzędu, mimo, że wysokiej wartości.

Sama bowiem postać Charlie z jego wykrzywionymi buczkami, które umie tak pocieszenie rozstawić, z jego nie dającym się naśladować sposobem chodzenia, z jego malarsko-antyczną garderobą, prostym kapeluszem i niezapomnianą delikatną łaseczką z giętkiego bambusu — sama ta postać rozśmiesza i rozśmieszać będzie zawsze, póki są ludzie, którzy śmiać się mogą.

Natura Amerykanina, którego sobie Europejczyk tylko pod znakiem dolara wyobraża, jest pogodną. Można by nawet wyrazić się, że w Ameryce wesołość jest kulturalnym nakazem.

Panie amerykańskie powinny się zawsze uśmiechać.

W urzędach, na stacjach górnych i pod ziemnych kolei, w okienkach kasowych, gdzie ludzie płacić przychodzą, przedewszystkiem, w magazynach, restauracjach i na giełdzie można tablicę zobaczyć na której wyraźnymi literami wyryto:

„Keep smiling!” co mniej więcej znaczy:

„Nie daj sobie uśmiechu wydrzeć!” lub „Trwaj w weselu!”

Taki zwyczaj mógł się, rzecz prosta, tylko u pełnego zdrowia i radości życia narodu przyjąć, u narodu, który szkodliwość i bezowocność samoudręczenia i rezygnacji zrozumiałwszy, zwalczyć je i zwyciężyć pragnie.

### Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

— DZIŚ —

#### NIEWINNE GRZESZNICE

Wielki wstrząsający dramat sensacyjno-erotyczny w 10 akt. osnuty na tle sensacyjnego procesu o stręczycielstwo i handel żywym towarem.

W rolach głównych: Werner Kraus, Vivian Gibson, Mally Delschaft.

Nad program: Pobyt pana Prezydenta Republiki Polskiej w Łodzi i uroczystości wręczenia sztandaru 28 p. Strzel. Kaniowsk.

Następny program: Wynajęta żona.

Uwaga: Ceny miejsc w dni powszednie Balkon gr. 70, I miejsce 60, II 40, III 30 gr. W soboty, i święta. Balkon 80 gr., I m. 70, II m. 50 III m. 40 gr. Pasa-partout w niedziele i święta nieważne.

### Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

## Jak powstaje moda?

Tajemnica mody. — Król słońca. — Bajka o krynolinie. — Jedna rodzina dyktuje modę światu. — Jak się dawniej ubierały kobiety. — Paradoxy mody. — Jak nastąpiło zmodernizowanie toalet kobiecych. — Dżamentowy jubileusz.)

Pytanie: jak powstaje właściwie moda, jest tajemnicą, której żadna kobieta odgadnąć nie jest w stanie, a której rozwiązać nie usłuży żaden mężczyzna.

Oczywiście czasy, w których powstała różne ubiory, wyciskają swe piętno charakterystyczne na panujących w odnośnych epokach — modach.

Kiedy jeszcze żył i pracował król słońca Ludwik XIV, nie myślał naturalnie nikt o tem, by skonstruować ubranie sportowe, z tej jedynej prostej przyczyny, że sport znajdował się wówczas dopiero w początkach. Zarówno znikomo mało zdawała ktoś wskórać krynoliną dzisiaj, kiedy kobieta steruje wiosłem, chyba że wymaga tego scena, bale kostjumowe lub historyczne pokazy.

Drugą ważną przyczyną powstawania

mód jest rozwój przemysłu włókienniczego. W czasach, kiedy rozumiano się wyłącznie na sztuce sporządzania ciężkich i zbytkownych materji jedwabnych, nie można było odziewać się w nic innego, tylko w obszerne i pompacyjne toalety.

Dzisiaj oczywiście ma się rzecz zupełnie inaczej. Sądziłby niejedyn, iż wielkie domy mody w Paryżu porozumiewają się nawzajem, jeśli idzie o kreowanie nowego kroju lub stylu sukni i płaszczy, w rzeczywistości istnieje tylko jedna grupa ludzi, jedna jedyna rodzina, która opanowała modę od lat 75, jedna rodzina, której nazwiska nawet we Francji nie znają wielkie zastępy publiczności. To nazwisko brzmi: Rodier. Od roku 1853, jest Rodier, żeby tak powiedzieć, jedynym dostawcą sławnych salonów mody w Paryżu. Zebrał on w jednym archiwum wszystkie kreacje swojej firmy, które powstały od owego roku. Archiwum to zatem zawiera rewję wszelkich mód, jakie powstały od połowy ubiegłego stulecia.

Rodzina Rodier stała się dyktatorem mody. Projektowane przez nią wzory znajdowały zawsze uznanie i rozpowszechnienie tak, że także fabrykanci tekstylni akceptowali motywy Roderów dla swojej masowej produkcji. — A gdy pierwotny wzór w 6 lub 8 miesięcy później, rzucano

na rynek, to Rodier stworzył w międzyczasie już inną nowość.

Firma Rodier dostarcza wyłącznie kilku tak zwanych „wielkim domom” i jest niezmiernie trudno dla obcych uzyskać dostęp do króla materji, do artysty, który pracuje tylko dla twórców mody światowej i który na dowód znania i wdzięczności otrzymał od królowej rumuńskiej Carmen Sylwji, znaney zaszczytnie poetki — portret z własnoręcznym podpisem i dedykacją: „Artyście od artystki”.

W czasach drugiego cesarstwa znano tylko lekkie materje jedwabne i materje sztywne szkiełce kratkowane. Dopiero w roku 1868 poszczęściło się Rodierowi. Zaczął mianowicie wyrabiać wlotkie tkaniny i tem utworzył drogę modzie mniej okazałej i mniej pompacyjnej.

W roku 1873 spróbował Rodier przetknąć tkaniny muslinowe fantastycznymi niemi, czem uczynił pierwszy krok ku zmodernizowaniu kobiecych toalet. Wszystko, co żyło, wstąpiło w ślady paryskiej firmy. Ubierano się w materje o najbrzydszych kolorach, jeśli tylko Rodierowi podobalo się zaproponować je swoim zwolennikom. Moda sukni chusteczkowych „mode des mouchoirs”, t. j. moda sukni skonstruowanych z czworokątnych chusteczek wytrzymała tylko jeden rok. —

Zresztą stała się znowu modną przed niedawnym czasem, z tą różnicą, iż materia stała się inna, ma ona w każdym razie tę dobrą stronę, iż suknia składa się z czworokątnych lub zaokrąglonych linii lub chusteczek crep de chine'owych, które wystarcza zeszyc z sobą, by suknia była gotową.

Zanim jeszcze narodziło się nowe stulecie, odkrył Rodier koronki, które zyskały wkrótce wielkie uznanie i poklask. To zachęciło go do uruchomienia, upełnienia nowej mody w najsztubtelniejszym odcieniu w najsztubtelniejszym odcieniu.

W ostatnich 25 latach, wzmagala się fantazja tronów mody coraz bujniej, dzięki ulepszeniu metod fabrykacji materiału włókienniczego. Materje stają się lżejsze i coraz to wiotksze. Niepisana ustawa orzeka, iż żadna tkanina nie śmie ważyć więcej niż 98 gramów w jednym metrze. — Spokojnie, świadomie swej sily, szerszej publiczności nie znana, przez szefów wielkich pałaców mody w Paryżu, skrupulatnie studjowana, pracuje rodzina Rodierów która niedawno święciła dżamentowy jubileusz istnienia firmy, posiadających od trzech ćwierćwieczy wpływ decydujący na modę świata całego.

Romher,



# SZARE WIDMO.

Ziemia duchów i szaleńców.

Niewiele ludzi wie o tem, iż Meksyk jest prawdziwym rajem dla spirytystów. W każdym niemal domu „mieszka” jakiś duch lub upiór, który wyprawia po nocach harece.

Meksykańscy niewiele sobie robią z tych zaświatowych widziadeł, uważając je za duchy swoich przodków, a więc członków swych rodzin, którzy nikomu nie uczynią nic złego.

ale ponieważ nudzą się w gróbach, przeto schodzą na ziemię do swych krewnych, aby co nieco pobarszkować.

Imna jednak rzecz, gdy „duchy” trafiają na cudzoziemców.

Wobec przybyszów są goście z zaświata zwykle niegrzeczni i złośliwi.

Jeden z podróżników niemieckich dr. Emanuel Weiss opowiada o swych niesamowitych przeżyciach w domach meksykańskich, gdzie zetknął się „z duchami”, zwanymi „espanto”.

W okolicy Guadalajavy zamieszkał dr. Weiss u pewnego bogatego farmera.

Dom urządony był z komfortem, posiadał elektryczne oświetlenie i najdalej idące wygodę, a jednak pobyt w nim należał do niezwykle przykrych.

Gdy zbliżała się północ, jakieś niesamowite głosy straszły mieszkańców, a w pokojach rozbrzmiewało stapanie ciężkich nóg. Czasem padał strzał, a wtedy zrywali się ludzie, zapalali elektryczność i widzieli wyraźnie nękające w przestrzeni szare widmo.

Uprzejmy gospodarz wytłumaczył gościowi zagadkę tych zjawisk.

— Przed 30 laty przychodził do mojej żony w zaloty młodzieniec z sąsiedztwa. Pewnej nocy złapałem go w chwili, gdy usiłował wdrapać się na balkon, wiodący do sypialni mego małżonka.

Zastrzeliłem nikczemnika i od tej chwili niepokój nas i odwiedza każdej nocy.

Ta powszechna wiara w duchy i stale powtarzające się zjawy transcendentalne sprawiły, iż niema kraju na świecie, gdzie by była taka olbrzymia liczba obłąkanych i „opętanych”, jak w Meksyku.

Tak zwani „poskromiciele szatana” mają w oczyma Azteków „pełne ręce” roboty. Dr. Weiss asystował przy „wypędzaniu diabła” z pewnej indyjskiej dziewczyny, mieszkającej w Amecameca u stóp wulkanu Popocatepetlu.

Nieszczęśliwa ofiara przesądów odznaczała się niezwykle urodą i w pewnych chwilach dostawała napadów histerycznych, które

mieszkańcy utożsamiali z opętaniem.

Nie pomogły modły i egzorcyzmy.

Wreszcie zjawił się w wiosce indyjskiej specjalista od poskramiania duchów. Przygotował śledem różę, a gdy dziewczyna dostała ataku histerycznego, tak ją wychłostał, iż przez tydzień nie mogła się podnieść z łóżka.

„Espanto” jednak opuścił ją na zawsze, zdaje się w obawie przed różkami.

## Krótceki sądowe.



## Plaga pokornych zięciów.

Walek narzędziem zemsty.

Teściowa! słoweczko to wystarczy, by w umyśle czytelnika wzbudzić całą masę reminiscencji na temat tej najpopularniejszej od prawników postaci niewieściej. Jakiego rodzaju są te reminiscencje, wie z pewnością każdy: teściowa jest to istota złośliwa, śmieszna, despotyczna, istna plaga dla nieszczęśliwego zięcia! Gdy się do wiadujemy, że bliźni nasz ma teściową, litujemy się nad nim, prosząc w duchu Boga by nas uchronił od posiadania takiej. A gdy ożenimy się sami, weźmie nas pod opiekę srogi i skrzywdza swe matka małżonki, czujemy się najniezwyklej w świecie. Dlaczego? Bo tak wypada. Gdy się ma teściową, godzi się narzekać, choćby to był nawet anioł nie kobieta. Boć nie zawsze teściowa jest straszliwą megerą z opo wiazań humorystów i pocztówek primaprillowych.

Coprawa niema reguły bez wyjątków. Nie mówię, że wszystkie teściowe są dobre. Zdarzają się między innymi typy, w zupełności zasługujące na miano meger. Poniżej opowiemy dzieje pewnego nieszczęśliwca, którego los skazał na tyranię teściowej.

## MARZENIA MATKI.

Wiktoria Stefaniakowa miała jedynaczkę Marysię, dziewczętkę śliczną, jak aniołek. Miała ta dziewczeczka lat 19 i sporo chłopców dobiłło się o jej rękę. Wszystkich jednak matka przepędzała precz, jako że o innym mezu dla córki swojej marzyła. Na tej samej bowiem ulicy Wawelskiej mieszkał bogaty rzemieślnik, właściciel celi kamienicy dwupiętrowej. Miałaby raj dziewczyna, gdyby wyszła za niego, myślała matka, nikiej ta dziewczeczka paradowałaby w strojach świetnych i same frykasy zjadłaby. I ja samą miałam starość spokojną, a co najważniejsza wódeczki, wiele dusza zapagnęła. Należy bowiem nadmienić, że pani Wiktoria była zapaloną wielbicielek Bachusa.

## SERCE NIE SŁUGA.

Te plany i marzenia pokrzyżowane zostały zmagła z winy niejakiego Ignacego Waleckiego, chłopca młodego jeszcze, który na zabój zakochał się w pięknej Marysi. Był to chłopiec przystojny, bardzo miły i sympatyczny, nadzwyczaj dobry i łagodny. Nic dziwnego, że Marysia wolała jego, niż wdowca-rzemieślnika, który służył w całej dzielnicy z brutalnością swą i surowości. Gdy spotkała go kiedyś na ulicy, uciekała na drugą stronę, a serce łomotało w niej jak młot. Tak go nienawidziła. Matka zaś słysząc nie chęlała o Ignasie Waleckim, ubogim robotniku fabrycznym. A jednak stało się iż wbrew jej woli młodzi pobrali się, zwłaszcza, że bogaty wdowiec zlecierpliwiony uporem dziewczyny, ożenił się. Było to na ręce młodym, stara Stefaniakowa jednak zmartwiła się srodze.

Po ślubie Marysia z Ignasem zamieszkała przy nich. I odtąd zaczyna się piekło na ziemi Waleckiego. Teściowa uważając go za sprawcę wszystkiego złego, szykanowała go w straszny sposób. Prze-

# Moja żona--twoja żona.

Wspaniały film amerykański z udziałem nowych gwiazd filmowych.

W tegorocznej produkcji „Paramountu” znajduje się sporo obrazów, pierwszorzędnych pod każdym względem, a wykonanych przez nowoodkryte, nieznanne jeszcze z afiszów, gwiazdy. Publiczność orientująca się najczęściej według nazwisk aktorów, znanych sobie z poprzednich obrazów, będzie

w prawdziwych kłopotach, spotkawszy się z imionami Eddie Cantora lub też Klary Bow. A jednak oba te nazwiska należą do najbardziej rasowych aktorów. Eddie Cantor — to nowy znakomity komik „Paramountu”, który od pierwszego razu podbił sobie

sympatię publiczności polskiej.

Klara Bow, podłotek jeszcze, a jednak posiada kontrakt równie długoterminowy, jak Gloria Bebe lub Betty Bronson. W tegorocznej produkcji uroczą Bow ukaże się w czterech — pięciu filmach.

Na ekranach polskich oboje ci artyści zadebiutują niebawem w najlepszej swej kreacji, w obrazie p. t.

„Moja żona — twoja żona”.

Jest to transpozycja filmowa najnowszej operetki amerykańskiej „Kid Boots” wystawionej najpierw z wielkim przeplachem w teatrze Ziegfelda, na Broadway w New Yorku i granej we wszystkich miastach. P. A. Eddie Cantor, czolowy aktor zespołu operetkowego Ziegfelda, nagrał dla filmu swoją rolę z nieznanym

rozmachem i temperamentem.

Rola ta postawiła Cantora — aktora teatralnego — w jednym rzędzie z Buster Keatonem.

„Kid Boots” w mistrzowskiej reżyserji Franka Tuttle stała się niesamowitą farsą komediową. Błyskawiczne tempo gry, nieprawdopodobny spłót sytuacji, w których najwyższa groza powalana jest z najczystszy komizmem —

zapierała widzowi dech w piersiach i nie dają chwili wytchnienia.

Dla Klary Bow, celującej w rolach komicznych i iwdzielejskich, dobierano specjalne tematy. Jeden z takich tematów stanowi powieść świetnego ironisty amerykańskiego, Lewisa Sinclaira, p. t. „Mantrap” — „Precz z kobietami”. Nazwisko autora znane jest w Polsce ze świetnej powieści „Babbit”. W „Mantrap” Klara Bow ukaże się w najlepszym zespole: Ernesta Torrence’a i Percy Marmonta. Reżyseria znakomitego plamirzysty — Victora Fleminga.

## Medrkowie z za oceanu.

Oryginalny pogląd na pracę literacką.

W Europie na porządku dziennym są skargi na władze podatkowe, jeżeli jednak się zważy, co potrafią wymedrkować głowy niektórych finansistów amerykańskich, to należy przeprosić grzecznie europejskich zdzierców podatkowych. Powinno to uczynić przynajmniej literaci.

Bo oto jedna z amerykańskich władz finansowych wymedrkowała, że tantiemy pisarza ze sprzedaży jego książek należy uważać za dochód, zdobyty bez odpowiedniej pracy.

podlegający więc daleko wyższemu opodatkowaniu, niż dochód osiągnięty pracą „zwykłą”.

Amerykańscy medrcy finansowi uzasadniają ten swój pogląd osobliwym w sposobie następujący: Autor danego dzieła nie wie z góry, czy choć jeden egzemplarz jego książki będzie sprzedany, nie liczy więc na to i najczęściej nie troszczy się o stronę materialną swej pracy drukowej. To też dochód z tego źródła jest niezasłużony, a zatem nie może być traktowany, jak dochód kupca lub przemysłowca!

Zakrawa to na kiepski żart, a jednak jest prawdziwe.

chłopcu wynosić się precz. Na to tamten odparł:

— Gdyby nie to, żeś moim ojcem, wypoliczkowałbym cię.

Maillard schylił się wtedy po żelazne narzędzie ogrodnicze, ale syn, nie czekając dobył noża

i począł zadawać nim razy ojcu, który upadł na ziemię i wyzionął ducha. Wtedy syn udał się do komisariatu, aby wyznać wszystko, ale już po drodze został aresztowany. Ogledziny lekarskie, wykazały, że ofiara otrzymała 22 pchnięć nożem, połowę w piersi, połowę w plecy.

## URWAŁO SIĘ UCHO.

Przebrała się jednak miarka. Pewnego dnia p. Ignacy kategorycznie odmówił teściowej pieniędzy na alkohol, oświadczając, że w pierwszym rzędzie musi dbać o utrzymanie żony, tembardziej że jest ona w stanie błogosławionym. Ten zdecydowany opór sprawił Stefaniakową w istną furję. Rzuciła się na zięcia i trzymanym w ręku wałkiem zaczęła go bić, gdzie popadło. I pobiła go tak mocno, że nieborak musiał iść do lekarza, by ten opatrzył obrażenia.

Za poradą przyjaciół swych wystosował przeciwko wojowniczej teściowej skargę do sądu. W dniu onegdajszym Stefaniakowa stanęła przed sądem pokoju II Okręgu i skazana została na 50 złotych grzywny względnie tydzień aresztu.

Sa-wicz.

## Szesnastoletni ojcobójca.

Zemsta za pijaństwo.

Cicha uliczka Epargne na przedmieściu Rouen, zwanem Notre-Dame-de-Bondeville, była przed kilku dniami widownią wstrzasającego dramatu rodzinnego. Mieszkał tam 48-letni robotnik Elfizus Maillard, z rodziną, składającą się z żony, dwu synów i dwóch córek. Maillard upijał się często i wróciwszy do domu, katował całą rodzinę.

Tak też stało się i krytycznego wieczoru, kiedy starszy syn, mszcząc się za krzywdy matki i rodzicielstwa, zamordował ojca. Kiedy Maillard zabił żonę,

obiedwie córki i młodszego syna, przerażona rodzina uciekła do sąsiadów, aby tam spędzić noc. Starszy syn 16-letni Julian, pracujący również, jak ojciec, w fabryce, nie wrócił jeszcze do domu. Po drodze z fabryki dowiedział się co zaszło i pomimo gorących odradzań matki, oświadczył, że pójdzie do domu, aby zabrać swój rower, który ojciec napewno będzie chęlny zepsuć.

Rzeczywiście poszedł do domu, Ojciec, który tymczasem zabarykadował się w swym pokoju, zabiwszy drzwi gwoździem, na głos syna wychylił się przez okno i wezwał go aby wszedł przez ogród, gdyż chce z nim pomówić. Julian Maillard wszedł przez ogród i spotkał ojca we drzwiach,

przewodzących do piwnicy.

Na życzenie syna, że chce zabrać swój rower, stary Maillard odpowiedział, iż rower wyda jedynie matce, poczem kazał

# Dzień



## Kiedyś byli rzekł i w

Do stojącego bramie przy ulicy Ludka, podszedł Pan Pogoniak, Smugowej 15 i wsz...

Ludek i Pogoniak, wobec czego zerwał Pokojowo uspo...

W dniu wczorajszym przez Pogoniaka, wie, się jego pier...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...

Ważby bowiem sły...



**Żona.**  
m nowych

ole, spotkawszy się z...  
która też Klary...  
nazwiska należą...  
aktorów. Eddie...  
komik „Pa...  
erwszego razu pod...  
mości polskiej...  
jeszcze, a jednak...  
długoterminowy...  
Bronson. W te...  
Bow ukazuje się...  
mach...  
ch oboje ci artyści...  
w najlepszej swej

woja żona“...  
filmowa najnow...  
skiej „Kid Boos“...  
z wielkim przep...  
na Broadway...  
wszystkich mi...  
tor, czolowy aktor...  
Ziegfelda, nagrał...  
nieznanym...  
peramentem.

ora — aktora teatral...  
cie z Buster Keato...  
zowskiej reżyserii...  
niesamowita ferja...  
tempo gry, nie...  
tuacyi, w których...  
zama jest z nab...

ch w piersiach...  
nienia...  
acej w rolach ko...  
lskich, dobierane...  
en z takich tem...  
ietnego ironisty...  
Sinclaira, p. t. „...  
obietami“.

a oceanu...  
ogląd na...  
acką...  
ku dzennym...  
we, jeżeli jednak...  
medkować glo...  
tów amerykań...  
grzeźnie euro...  
kowych. Powie...  
literaci.

kańskich wład...  
a, że tantjem...  
o książek nale...  
ty...  
pracy...  
wyższemu opo...  
osiągnięty prac...

nansowi uzasad...  
blawy w sposób...  
o dzieła nie wie...  
gremplarz jego...  
lany...  
zęści nie trosz...  
swej pracy du...  
tego źródła jest...  
może być trak...  
lub przemysłow...

żarł, a jednak...  
Na to tamten...  
im ojcem, wy...  
dy po żelazne...  
n, nie czekając

**Dzień w Łodzi.**



**Kiedys byliśmy serdeczniejsi — rzekł i wetknął mu nóż w płuco.**

Do stojącego wczoraj wieczorem w bramie przy ulicy Towarowej 16, Marcina Ludka, podszedł znajomy jego niejaki Antoni Pogoniak, zamieszkały przy ulicy Smugowej 15 i

**wszczął kłótnię.**

Ludek i Pogoniak czuli do siebie urazę, wobec czego zerwali łączącą ich przyjaźń. Pokojowo usposobiony Ludek uniknął awanturniczego Pogoniaka, który go stale prześladował.

W dniu wczorajszym przyparty do muru przez Pogoniaka, poczuł na swej głowie siłę jego pięści. Ludek zaczął wzywać pomocy. Krzyki widocznie poskutkowały bowiem słychać było w ciemnej czeluści ulicy tupot ludzkich nóg. Pogoniak wydobyszy w ostatniej chwili składany nóż kieszonkowy ryknął: — kiedys byliśmy serdeczniejsi! Jednocześnie uderzył Ludka nożem w piersi, poczem przeszedłszy pobliski płot

**znikł bez śladu.**

Rana okazała się powierzchowną, nóż pozostał się po kości. Rannemu udzielono pomocy na stacji pogotowia ratunkowego. Zbiegłego Pogoniaka poszukuje policja.

**KINO Dom Ludowy**  
ul. Przejazd 34.  
Dziś! — — Dziś!  
Po raz pierwszy w Łodzi perla kinematografii przepiękny film p. scenariusza i reżyserii genialnego CHARLE CHAPLINA p. t.  
**Półświątek Paryski**  
Dramat duszy kochającej. W roli głównej słynny artysta ADOLF MENJOU.  
Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.  
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

**Nowa kreacja oszusta.**

*Prośba o wsparcie.*

Chaskiel Rotberg, zamieszkały w Pabjanicach przy ulicy Bożnicznej 29, czuł wstępną do pracy, z czem wszakże nie zdradzał się przed nikim. Dla zdobycia środków do życia Chaskiel imał się rozmaitych sposobów. Słowem Rotberg był

**niebieskim ptakiem.**

żyjącym kosztem bliźnich. W dniu onegdajszym Chaskiel, odczuwając brak gotówki, udał się do mieszkania niejakej Małki Rotkopf, zamieszkałej również w Pabjanicach przy ulicy Gdańskiej 6 i podając się za bezrobotnego, prosił o wsparcie.

Litościwa Rotkopfowa postanowiła na karmić „bledaka“ i w tym celu udała się do kuchni.

Wróciwszy z talerzem zupy, gościa już nie zastała. Chaskiel wykorzystawszy jej nieobecność, skradł pani R.

**pięćsetek z brylantem**

wartości 100 złotych. Rotkopfowa spostrzegłszy kradzież, zawiadomiła policję. Rotberga aresztowano wczoraj w Łodzi i po przeprowadzonym dochodzeniu przesłano do dyspozycji władz sądowych.

**Silne ręce chłopca**

*dobrze wywiąły groźnym kijem.*

Walerja Trzcinka, córka kolonisty z pod Łęczycy, sprzykrzyła sobie pracę na roli i okradłszy rodziców zbiegła z domu. Po kilku latach Walerja została złodziejką wykwalifikowaną

**w okradaniu wozów wlejskich,**

zdażających do Łodzi. Nocując w przytułkach dla bezdomnych lub też w spelunkach złodziejskich, Walerja niezapomniała o swym zawodzie i już od rana waleśała się po przedmieściach w poszukiwaniu łupu.

Wczoraj wieczorem na rynku łódzkim

jechało wiele wozów. Walerja znalazłszy okazję, skradła z jakiegoś wozu

**koszyk z mąstern**

i zaczęła uciekać. Poszkodowany kmajtek spostrzegłszy w porę kradzież złapał złodziejkę i zaczął ją bić kawałkiem kija. Walerja wyla się pod razami, usiłując zbiec. Dopiero przechodnie pośpieszyli jej z pomocą i wyrwali z rąk chłopka. Pechowa złodziejka oddano w ręce władz bezpieczeństwa publicznego, które po przeprowadzonym dochodzeniu osadziły Trzcinkę w więzieniu.

**Złapał kozak Tatarzyna...**

*Próba szczęścia.*

Wczoraj wieczorem posterunkowy policji przechodząc ulicą Zgierską, zwrócił uwagę na

**podejrzanego osobnika.**

przyglądającego się uważnie przechodniom. Posterunkowy zważył, że ma do czynienia z rzeźmieszkłem, przynajmniej prawdopodobnie popróbować szczęścia, zaczął go tedy śledzić. Przeważnie nie zawiadł policjanta. Złodziej nie wiedząc, że jest śledzony, przystąpił wnet do pracy i wykradłszy jakiemś przechodniowi portfel z kieszoni.

zaczął się śpiesznie oddalać.

Posterant szedł czas jakiś za złodziejem i dopiero w pobliżu komisariatu pochwycił go za kolarz. Nim przestraszony kieszonkowiec zdolał ochłonąć z przerażenia znalazł się już w lokalu komisariatu, gdzie go poddano rewizji.

Ujętym okazał się znany policyj złodziej

**26-letni Bronisław Mikita.**

W skradzionej portmonetce było zaledwie kilkadziesiąt groszy. Mikite przesła no do dyspozycji władz sądowych.

**Pogawędka u krawca.**

*Magiczne słowo.*

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu krawca Efraima Morawieckiego przy ulicy Żeromskiego 18, zebrało się kilku kolegów na pogawędke. Widocznie gawędziarze byli krewcy z natury, bowiem w pewnym momencie

**wybuchła bójka.**

Poszły w ruch krzesła, stołki i inne

drobne sprzęty. Goście Morawieckiego tłukli się do upadłego, a w pewnej chwili zjednoczywszy się uderzyli szturmem na Morawieckiego, rażąc go czym kto mógł. Nim biedny krawiec wszczął alarm już leżał na ziemi

**poturbowany dotkliwie.**

Na magiczne słowo „policja“ wszyscy

**Karygodne zajęcie chłopca.**

*Ostrożny kupiec.*

Wczoraj po południu do sklepu kolonjalnego Chaima Szylinga przy ulicy Kamiennej 9, wszedł około 18-letni chłopak prosząc o rozmielenie

**banknotu 5-cio złotowego.**

Kupiec obejrzawszy banknot, stwierdził, że jest fałszywy, co też nie omieszkał zakomunikować chłopakowi. Ten zrobił wielce zdumioną minę i schowawszy 5-złotówkę, wy dobył imną.

Szyling i tym razem stwierdził, że banknot jest fałszywy. Przekonany, że ma do czynienia z kolporterem wyszedł przed sklep i zawiadził policjanta. Chłopak na widok granatowego rycerza próbował uciec z zamiarem jednakże spalił na palenecę.

Chłopaka, którym okazał się niejaki Judel Kranpovicz, bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowano i

**osadzono w więzieniu śledczym.**

Znaleziono przy nim 4 fałszywki pięciozłotowe, z których posiadanta nie mógł się wy tłumaczyć. Judel, jak wynika z dotychczasowego dochodzenia był już uprzednio karany za puszczanie w obieg fałszywych dwuzłotówek.

**Nieodwołalnie ostatnie 2 dni: sobota i niedziela, ceny o 50 proc. niższe.**

Z powodu dużego napływu gości indyjska chiromantka - grafolog fakirka **Mme Terfren Laila** przedłuża swój pobyt w Łodzi i przyjmuje nieodwołalnie ostatnie dwa dni w sobotę i niedzielę, przy ul. **Piotrkowskiej 166, I piętro.**

pierzchnęli pozostawiając rannego. Efraim Morawiecki oprócz ogólnych obrażeń cieleśnych odniósł

**kilka ran ciętych głowy.**

Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku pozostawił go na miejscu w stanie b. osłabionym. Powiadomiona o bóje policja pociągnęła awanturników do surowej odpowiedzialności karnej.

**BLASCO IBANEZ.**

**WROGOWIE KOBIETY.**

*Powieść.*

*Przeład autorzówany.*

Prowadząc go ku windzie, białej i wyścieleonej, jak pudełko do rękawiczek, ucałowała mu w przejściu salony parterowe, zagrożone w półmroku, dużą jadalnię pułkową, której meble okryte były pokrowcami, małą jadalnię, gdzie nie dojrzał ani śladu nakrycia... Dokądże go wiodła? Czyżby w sypialni był przygotowany obiad?...

Winda minęła pierwsze piętro, nie zatrzymując się. — Udajemy się do mojej pracowni — powiedziała Alicja. — Nie potrzebuję z tobie robić ceremonii...

Książę ze zdziwieniem wszedł do tego „studio“, dużego pokoju, który zajmował znaczną część drugiego piętra i gdzie urządził tylko kilka książek na małej szafce. Meble z czarnej laki, bez najmniejszego zdobienia, jedwabie niebieskawo-czarne, rozrzucone tam były śród przerażających bożków. Z sufitu spłynęło światło mętne i błękitnawe: oświetlenie teatralne w czasie nocnej sce-

ny. Parawan wyszyty w złote figury, tworzył jakby drugą salę, bardziej intymną. Poduszki dziwacznie haftowane, tuzinami rzucone były na skórah białych niedźwiedzi.

Przejmujący zapach uderzył Michała, który poznawszy go natychmiast, surowo spojrzał na księżnę.

— Stądaj — powiedziała. Zaraz nam podadzą obiad. — Książę daremnie szukał krzesła. Alicja dała mu przykład, opuszczając się na stos poduszek. Michał zrobił to samo. Zaczął ucuwać głuchy gniew, myśląc o zmarnowanym wieczorze.

— Nieraz musiałeś jadać w ten sposób — powiedziała. Podróżowałeś więcej odemnie. Znasz pewno takie urządzenie pokoju.

Istotnie znał takie „urządzenie“ i dlatego nie oceniał wcale tej kopii. A przytem w Łasku Bułońskim kazał mu obiadować na ziemi. Co za snobizm!

Lecz wkrótce zmienił zdanie. Była snobka, oczywiście. Lecz snobizm jej stał się drugą naturą. Odgadywał z najdrobniejszych szczegółów, że ta dekoracja nie dla niego była przygotowana, że Alicja żyła i padała tak samo, gdy była sama, opanowania chęcią wyróżnienia się.

Służący o miedzianej cerze i o wąsach

spadających, ubrany w czarny smok, z rodzajem białej, płóciennej spódnicy, obcisniętej koło nóg, z olbrzymimi włosami przytrzymanymi grzebieniem sztykretowym jak u kobiety, podawał do stołu. Azjata postawił na ziemi tace, zastawione dziwaczными potrawami, godnymi wielkiego mistrza sztuki kulinarnej, który układał menu uczy w napadzie szaleństwa. Żadna potrawa nie przypominała zwykłego układu obiadowego. Egzotyczne konfitury następowały po gorących potrawach: wyszukane ciasta o silnych zapachach podawano jednocześnie z samymi kwaśnymi, ostreimi lub wybitnie gorzkimi.

Alicja, naprzód leżąc na poduszkach, spoglądała bez apetytu na potrawy i wyciągała leniwie rękę tylko po to, aby skosztować najrzadszych potraw. Sama napełniała szklanke gościa napojem, przez siebie wymyślonym, składającym się głównie z szampana, który odświeżał usta i upajał zapachem rzadkich kwiatów i azjatyckich korzeni.

Alicja poczęła mówić o matce, z którą były w najlepszych stosunkach.

— Nic mi prawie nie daje, istna niedza: pół miliona. A ja muszę wypłacać mężowi 150.000 rocznie. Ty, mój drogi, jesteś naprawdę bogaty i nie możesz te-

go zrozumieć. Ponieważ cała fortuna należy do niej, mnie głodzi, a pieniądze swe oddaje księżom... na jakieś fundacje. Ja, jej córka, muszę ją błagać o jakieś okrucy...

Skończyli obiad. Księżna dalej napełniała szklanki. Michałowi, któremu z początku niezbyt smakował ten napój, podobna się w końcu jego świeżość wonna.

Z pewnością palisz fajkę — powiedziała Alicja z prostotą.

Zrobił znak przeczenia. Wiedział, o jaką „fajkę“ chodziło. Obejrzał się dookoła. Palarnia musiała być ukryta w jakimś kącie studio.

— Jakto, człowiek taki, jak ty? — zdziwiła się. — Podróżnik?... A ja miałam nadzieję, że będziemy razem palili!

Dała mu nawet do zrozumienia, że zaprosiła go głównie w nadziei, że mu dostarczy tej wzbronionej przyjemności. — Dowiedziawszy się, że silny książę przypłacał chorobą, flekro próbował „fajkę“ zrezygnowała ze swego zamiaru. I podczas gdy zapalał cygaro hawańskie, wyciągnęła ze srebrnego pudełka cygaretki, które paliła w obecności ludzi „nie-wtajemniczonych“: były wschodnie i silnie opiumowane.

d. c. n.



# Działwa szkolna przed srebrnym ekranem.

## Kino jako środek naukowy i wychowawczy.

Przez wzrok do wyobraźni młodzieńczej.

Niezwykle szybki rozwój kina, jaki dokonał się w ostatnich czasach zwrócił uwagę całego świata na olbrzymie jego znaczenie we wszelkich dziedzinach życia. Dziś kino w wielu wypadkach zastąpiło teatr, książkę, obraz i coraz śmielej poczynają wkraczać w dziedziny, dotąd dla niego zamknięte.

Dotarło i do szkoły, jako poważny czynnik dydaktyczny. Nietylko w stolicy, ale i u nas, w Łodzi, kino znane jest w praktyce pedagogicznej nauczycielstwu bardzo wielu szkół.

### NAUKOWE ZNACZENIE KINA.

Na czym polega znaczenie dydaktyczne kina i jaki jest jego cel? Są to pytania, których rozwiązanie leży we właściwościach kina, wpływających z zagadnień ruchu i rozwiązyanych przezeń niemal zupełnie. Ruch w życiu ma znaczenie dominujące. Na nim życie opiera, z niego czerpie energię. Jest zatem jedną z jego podstaw.

Szkola uczy racjonalnego życia, zaznajamiając młode umysły z jego tajemnicami i wpajając w nie wiedzę i kształcać ducha. Bardzo często jednak zdolności dziecka nie dochodzą poziomu całego szeregu nauk których uczy się bez należytego zrozumienia. Chyba to więc właściwego celu i nie odnosi pożądanego skutku czyniąc przez to wysiłki nauczycieli mało produktywnymi. W większości wypadków wynika to ze zbyt suchej teorii, która, nieodpowiednio lub mało obrazowana, nie dociera należycie do umysłu dziecka.

Zagadnienie to rozwiązuje niemal w zupełności kino, film. Zwłaszcza, gdy odnosi się to do nauk przyrodniczych lub takich, których teoria może być odpowiednio zobrazowana przez szereg zdjęć filmowych, traktujących o danym przedmiocie. Weźmy choćby jako przykład życie owadów, ich stopniowy rozwój, prace i stosunek do niej, życie ludzi w dalekich krajach fauny i flory przeróżnych części naszego globu, warunki geologiczne oraz cały szereg zagadnień, których słowo nie jest w stanie uplastyczyć tak, jak to może uczynić obraz ruchomy — film.

### ZNACZENIE MORALNE.

Po za znaczeniem dydaktycznym, inne jeszcze korzyści mogą wypływać z filmu. A to — umoralniające. Dowiedzioną jest bowiem rzeczą, iż zmysły najbardziej reagują zapomocą wzroku, który temsamem odgrywa rolę jak gdyby motoru, poruszającego zapomocą pewnej energii (filmu) całą maszynę zmysłów i uczuć.

Umiejętne oddziaływanie na psychologiczne już nietylko dziecka, lecz i dorosłych, przynieść może ogromne korzyści natury moralnej. Wpajanie pewnych zasad suchym słowem nigdy nie da takich wyników dodatni, jakie można osiągnąć zapomocą kina. Tyczy się to zwłaszcza młodzieży, której umysł reaguje niemal bez zastrzeżeń na zjawiska, przemawiające choćby krótką nawet chwilę do ich uczuć.

Filmy o odpowiedniej treści pouczającej mogą więc w szkole mieć bardzo doniosłe znaczenie.

Powyższe dane stanowią poważny atut w kwestii stosowania filmu przy nauczaniu w szkole. Zagrańca uznała już od dawna wybitne znaczenie kina w nauczaniu. Szereg wytwórni filmowych przystąpił na skutek zamówień odnośnych czynników do tworzenia filmów ściśle nauko-

### TEATR „MIRAŻ”.

„Gwoździem” ostatniego programu „Mirażu” jest „Koncert u państwa Szpinak”, w którym znajduje obszerne pole do popisów cały niemal zespół z Rejem na czele.

Pozatem w skeczu wyróżniają się pp. Żarska, Melerwilowie, Kuszakiewicz, Maśliński i inni. Na wyróżnienie zasługuje scena wokalnomiczna na tle egzotyki tego kraju kowbojów p. t. „Czarny Piotr” gdzie prawdziwy triumf święca barwna i brawurowa tańca pp. Melerwil oraz doskonałe trio mandolinowe.

Dopełnieniem b. udułnej całości są zawsze mile słuchane piosenki p. Romy Zielińskiej, dalej produkcje pp. Tokarskiej i Żarskiej.

wych celem zastosowania ich w uczelniach tak niższych, jak i wyższych. — Jest niemal zupełnie pewną rzeczą, iż w niedalekiej przyszłości nie będzie szkoły, która by nie posługiwała się kinem przy całym szeregu wykładów z różnych dziedzin. Ki no stanie się w szkole niezbędne, rugując przestarzałe i niepraktyczne metody nau-

czania. Otwiera ono nowe drogi i horyzonty naszemu szkolnictwu i oświatcie. Należałoby jedynie starać się, aby jak najwięcej szkół mogło posługiwać się tym doniosłym środkiem.

Niewątpliwie zastanawia się nasze wta dze szkolne nad tą potrzebą. (faun).

### Zmartwienie.



**Wieśniak:** — Ksiądz powiedział wczoraj mojej córce na jej weselu, aby chodziła zawsze za mężem.

**Leśniczy:** — No i cóż z tego?

**Wieśniak:** — Adyć to jest niemożliwe, bo mąż jej jest listowym i roznosi pocztę po wsiach.

## Czego uczy się młodzież w miejskich szkołach zawodowych doksztalających?

W szkołach zawodowych wykłady odbywają się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 6 m. 30 do 9, a u piekarzy od 4 do 6.

Młodzież uczy się religii, nauki języka polskiego łącznie z nauką korespondencji handlowo - rzemieślniczej, krajoznawstwa łącznie z nauką geografii gospodarczej Polski, nauki o obywatelstwie, wiadomości z prawoznawstwa, podstawy nauki o wychowaniu społecznemu podstaw rachunkowość, rzemieślniczej, zasad kalkulacji, rysunku odrębnego i szkicowania, kreślenia geometrycznego łącznie z nauką geometrii, rysunku i kreślenia zawodowego, fizyki przemysłowej, materiałoznawstwa łącznie z chemią, technologią zawodowej organizacji warsztatu i pracy warsztatowej, organizacji handlowej przedsiębiorstwa, kalkulacji specjalnej.

Program tych przedmiotów uzależniony jest od zawodu ucznia, dlatego szkoły podzielone zostały na zawody. A więc:

a) metalowscy ucza się w szkołach przy ul. Konstantynowskiej 72, Nowo-Targowej 24, Sienkiewicza 83, Abramowskiego 3, Rzgowska 32.

b) stolarze, tapicerzy i t. p. w szkołach przy ul. Zawadzkiej 42, Zamenhova 38, Sosnowej 1.

c) krawcy, czapnicy w szkołach przy ulicy Jakóba 10, Wólczańskiej 21, Przejazd 77, Piotrkowskiej 249.

d) szewcy, rymarze i t. p. w szkołach przy ul. Rybnej 15, Drewnowskiej, Zeromskiego 36, Rzgowskiej 5.

e) drukarze, introligatorzy, malarze, jubilerzy — przy ul. Andrzeja 7.

f) elektrycy — przy ul. Kilińskiego 150.

g) handlowcy — przy ul. Kilińskiego 109 i Skierniewickiej 3.

h) piekarze i cukiernicy — przy ul. Wólczańskiej 117.

i) fryzjerzy — przy ul. Piramowicza 1.

j) włókiennicy fabryczni — przy ulicy Smugowej 6, Aleksandrowskiej 121, Aleksandrowskiej 25, Juliusza 29, Szpitalna 10, Wileńskiej 33/35.

Do wykładu przedmiotów zawodowych Wydział Oświaty i Kultury zaprosił 23 inżynierów, 15 prawników, kilkunastu instruktorów rzemieślniczych. Na zasadzie ostatniej ustawy o Izbach Rzemieślniczych żaden terminator nie będzie wywołony, dopóki nie przedstawi świadectwa ukończenia szkoły zawodowej doksztalającej.

## Skarby pod werandą willi.

Intratny interes handlarki.

Łódź, 8. 9. — Od szeregu tygodni na Wisłowej Górze notowano codziennie niemal

### kradzieże mieszkaniowe.

Lupem złodziei stawały się przeważnie: garderoba, pościel, platery stołowe i biżuteria. Złodziejom pomimo energicznych poszukiwań miejscowego posterunku policji powiatowej, udawało się zbiec bezkarnie.

Kiedy kradzieże zaczęły się zwiększać, komendant posterunku policji zarządził no cne obchody.

Ubiegłej nocy patrol policji natknął się na kręcącą się w pobliżu mieszkań letników handlarkę koszykową

### 27-letnia Chaję Tryfler.

zamieszkałą w Łodzi przy ulicy Kamiennej 9.

Podczas rewizji znaleziono ukryte w koszyku jedwabne szale spacerowe, kilka par eleganckich bucików damskich, oraz w półkoszce pół tuzina srebrnych łyżek.

## Bolesne krzyki robotnicy.

Niebezpieczne czyszczenie sukni.

Łódź, 9. 9. — Wczoraj około godziny 11 wieczorem lokatorzy domu przy ulicy Anny 19 zaalarmowani zostali przeraźliwym krzykiem:

„pałę się, ratujcie!”

wydebywającym się z mieszkania robotnicy Stanisławy Sobczak.

Nieszczęśliwa niewiasta piorąc suknie w benzynie spowodowała pożar. W jednej chwili krwawe języki ognia objęły Sobczakową. Sąsiedzi zarzucili na nią prześcieradła i tym sposobem

ogień stłumił.

Sobczakowa uległa ciężkim poparzeniom twarzy, piersi i rąk. Lekarz miejski go pogotowia ratunkowego, po nałożeniu opatrunku odwoził nieszczęśliwą kobietę, w stanie ciężkim do szpitala.

## Szalony myśliwy usiłował utopić w jeziorze trzech chłopców.

Z Torunia donoszą:

W okolicy Mielnia na jeziorze zaszedł kilka dni temu wypadek nienotowany dotychczas w kronikach policyjnych.

Dnia 5 b. m. przed wieczorem niejaki Wincenty Łukasiewicz z zawodu służący wybrał się

### na połowanie na kaczki

na jezioro mieleńskie. Ł. z dubeltówką w ręku pływając po jeziorze łódka, gdy w pewnej chwili zauważył na brzegu trzech chłopców: 11-letniego Sylwestra Kobczaka, 10-letniego Wawrzyńca Blachowiaka i 11-letniego Ludwika Klasina. Myśliwy dojechał do brzegu i zaproponował im przewiezienie na drugi brzeg

gdzie chłopcy mieli wystraszyć kaczki z trzcin.

Propozycja podobała się dzieciom, lecz jakież było ich zdziwienie, gdy w pewnej odległości od brzegu szalony myśliwy w przystępie furji zaczął ich bić po twarzach, a w końcu

jednego po drugim powrzucał do wody.

Chłopcy nie umieli pływać i byłoby im wątpliwie swą znajomość z Łukasiewiczem przypłacić życiem, gdyby nie to, że woda nie była zbyt głęboka, dzięki czemu zdolali się z trudem uratować. — Po przyjeździe do domów przemoceni chłopcy opowiedzieli zdarzenie rodzicom, którzy o czynie obłąkańca zawiadomili policję.

## Ze Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań.

Zarząd Stowarzyszenia za naszem pośrednictwem zawiadamia wszystkich inżynierów, że składanie podań na wzwód warów na kw. IV r. b. mija z dniem 17 b. m.

Podania należy składać w sekretariacie Stowarzyszenia (Piotrkowska 113) od godz. 10 do 2 i od 4 do 7.

## Złote usi

TABELA WYGI PANI

V

Dwudziesty sz

Zł. 25.000 Nr.

Zł. 3.000 Nr.

Zł. 2.000 Nr.

54288, 67183.

Zł. 1.000 Nr.

15016, 26742, 757

103797, 104486.

Zł. 600 Nr.: 1

9128, 47933, 575

101461, 103828, 1

Zł. 500 Nr.: 13

41156, 43333, 451

54810, 55978, 563

71051, 71474, 772

100261, 104481, 1

Zł. 400 Nr.: 1

3865 4828, 4907.

14413, 15309, 198

2519, 26731, 271

3425, 37710, 426

84478, 56653, 568

59510, 60483, 620

71569 73944, 820

89640, 91323, 9285

101396, 102950, 1

Zł. 300 Nr.: 93

3113 4821 5441.

9461 9500, 101

18679, 16311, 164

18280, 18388 195

30998, 23275, 240

34727, 25265, 256

28202, 28807 288

31410, 33163, 338

34889, 36070, 365

37331, 37582 383

39849, 41303, 416

45342, 45548, 456

48516, 49663 479

50708, 53212, 536

58234, 58265, 587

62938, 62944 668

69268, 69320, 695

72691, 72752, 728

75165, 76470 779

80017, 80311, 803

84195, 84418, 845

85686, 88974 891

92122, 93808, 952

97560, 97811, 9900

101890, 102261, 10

Ceny rynk

W dniu dzisiejs

pożywezych na r

owały się następi

Nabiał: masło

do 6.40 za kilogra

od 1.30 do 7 zł

czy gatunek jej

tych placonko 2.80

łowe 2.50 do 2.60

ły słodkiej 2.40 do

niej (zbieranej) do

od 1.30 do 1 i p

80 do 2 zł., litr m

**Drób:** kura 5.00

para kurczaków o

— 6 zł., gęś 7 —

złoty.

**Ziemniaki:** k

do 13 groszy, za

ciaków placonko od

rogram cebuli cu

czy.

**Ogrodoznica:**

75 gr., klg. szpinak

marchwi 5 — 10

— 10 gr., pecek c

łaty 15 — 20 gr., r

kg. fasoli 65 gr.

— 60 gr., klg. dyn

kapusty zwykłej 10

na kapusty włoskie

inspekcyjne od 4 —

gruntowe do klg.

pół zł. za kopę;

gr., klg. pomidorów

z w hurcie placon

tego za pud.

**Owoce:** (cena z

otowe 20 — 40 g

gr. — 1.20 zł., gr

gr., sliwki 40 — 1.1

50 zł., morele 3.50

zł. 35 — 50 gr.

Za koszyczek gr

(borowików) p

rdze 4 do 7 zł., litr

30 do 70 groszy

Ruch na rynekach



### Złote uśmiechy tortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dwudziesty szósty dzień osiągnięcia.

Zł. 25.000 Nr. 38802.

Zł. 3.000 Nr.: 13135, 16308, 38188.

Zł. 2.000 Nr.: 1744, 34557, 37900, 58148, 64288, 67183.

Zł. 1.000 Nr.: 2981, 4811, 8762, 9768, 15016, 26742, 75728, 799953, 93528, 99987, 103797, 104486.

Zł. 600 Nr.: 11291, 11852, 30688, 31917, 89128, 47933, 57592, 69647, 71929, 90185, 101461, 103828, 103945.

Zł. 500 Nr.: 15506, 17882, 26833, 28831, 41156, 43333, 45119, 50149, 50360, 53117, 54810, 55978, 56392, 62374, 64255, 68746, 71051, 71474, 77250, 82840, 84411, 91021, 100261, 104481, 104745.

Zł. 400 Nr.: 11, 518, 1810, 3154, 3443, 3865, 4828, 4907, 8698, 9099, 11367, 13828, 14413, 15309, 19810, 21849, 24166, 24276, 25519, 26731, 27148, 29678, 32026, 33164, 34425, 37710, 42629, 47311, 53469, 54363, 54478, 56658, 56828, 57321, 57545, 59192, 59510, 60483, 62052, 67559, 67920, 68638, 71569, 73944, 82042, 84347, 87328, 88606, 89640, 91323, 92854, 93175, 100856, 101344, 101396, 102950, 103407.

Zł. 300 Nr.: 932, 1280, 1439, 1870, 2215, 3113, 4821, 5441, 6545, 6633, 7204, 8594, 9461, 9500, 10199, 10937, 12957, 13837, 15679, 16311, 16463, 16974, 17508, 17925, 18290, 18388, 19572, 19908, 20494, 20877, 30998, 23275, 24022, 24379, 24588, 24717, 24727, 25265, 25623, 26253, 26607, 26912, 28202, 28807, 28893, 29830, 30936, 31247, 31410, 33163, 33823, 34003, 34650, 34744, 34889, 36070, 36570, 36590, 36949, 37204, 37331, 37582, 38385, 38791, 38831, 38835, 39849, 41303, 41677, 44084, 44679, 44944, 45342, 45548, 45604, 45614, 46234, 48237, 48516, 49663, 47926, 49842, 50395, 50538, 50708, 53212, 53632, 54539, 54636, 58152, 58234, 58265, 58758, 59072, 59893, 60877, 62938, 62944, 66823, 67449, 68527, 68848, 69268, 69320, 69598, 69881, 70397, 71024, 72691, 72752, 72833, 74031, 74489, 75011, 75165, 76470, 77999, 78119, 78970, 78985, 80017, 80311, 80326, 80607, 81219, 82372, 84195, 84418, 84502, 84876, 84961, 85492, 85686, 88974, 89119, 91229, 91576, 92000, 92122, 93808, 95246, 95368, 96020, 96985, 97560, 97811, 99007, 100236, 100546, 100759, 101890, 102261, 103515, 103781.

### SPORT.

#### Budowa wielkiej pływalni na boisku Ł. K. S. Dotychczas pracuje tam 50-ciu robotników.

##### Budowa odbywa się według planu inż. Hajosa z Budapesztu.

(C-S). Jak wiadomo, Łódzki Klub Sportowy posiada za dworcem Kaliskim 10-io morgowy teren, na którym już dotychczas zostały wybudowane następujące objekty: dwa boiska do piłki nożnej, trzy korty tenisowe, bieżnia lekkoatletyczna, skocznia, strzelnica olimpijska małokalibrowa 50 metrowa, trybuny i miejsca stojące. Obecnie dowiadujemy się, że zarząd Ł. K. S. przystąpił w dniu dzisiejszym do budowy wielkiej pływalni sportowej długości 50 metrów, szerokości 20

metrów, która odpowiadać będzie wszelkim wymogom higienicznym i sportowym.

Przy budowie pływalni zatrudnionych zostało dotychczas 50 robotników bezrobotnych ziemnych. Roboty i plany prowadzone są podług wskazówek inż. Hajosa z Budapesztu.

Łódź, która dotychczas nie ma możliwości uprawiania sportu pływackiego, posiadać będzie już w maju następnego roku wzorową pływalnię.

#### Słynny „bombiarz” zasilił barwy W. K. S.

##### Wędrowka graczy.

(C-S). Dowiadujemy się, że słynny „bombiarz” Ł. K. S. Radomski, który otrzymał zwolnienie w dniu 27 sierpnia r. b. od swego macierzystego klubu, zasilił barwy W. K. S., który w niedzielę spotka się w decydującym meczu z Widzewem

o mistrzostwo ŁÓZPN. Radomski zajmie pozycję lewego łącznika.

W. K. S. pozatem ma być zasilony doskonałym graczem G. M. S. Podlaskim, któremu również G. M. S. udzielił ma zwolnienia.

#### Polonia zajęła 11 miejsce w tabeli.

##### Protest Ł. K. S. uwzględniony.

(C-S). Jak już donosiliśmy, w dniu 21 sierpnia r. b. Łódzki Klub Sportowy rozegrał w Warszawie rewanżowe zawody z warszawską Polonią o tytuł mistrza Polski. Wynik tego meczu przedstawiał się 2:1 na korzyść Polonii, mimo iż łodzianie byli bezwzględnie lepszą drużyną. Zawody prowadził p. sędzia Rutkowski, który fałszywie interpretując przepis o zdobyciu bramek i spalonych, przyznał decydującą bramkę na korzyść Polonii, po uprzednim odgwizdaniu spalonego.

gła wejść na porządek dzienny Wydziału Gier i Dyscypliny P. L. P. N.

Wskutek unieważnienia zawodów, Polonia zajęła w tabeli niżej jedenaste miejsce, a szansę Ł. K. S. mocno się na korzyść łodzian podniosły.

Zmieniona tabela przedstawia się następująco:

| Nazwa klubu            | Gier | Zwycięstw | Remis | Przegr | Str. bram. | Punkty |
|------------------------|------|-----------|-------|--------|------------|--------|
| Wisła . . . . .        | 20   | 15        | 1     | 4      | 64:26      | 31     |
| I. F. C. . . . .       | 19   | 14        | —     | 5      | 55:27      | 28     |
| Pogoń . . . . .        | 18   | 11        | 2     | 5      | 57:27      | 24     |
| Warta . . . . .        | 18   | 10        | 1     | 7      | 49:37      | 21     |
| Turyci . . . . .       | 19   | 9         | 3     | 7      | 40:37      | 21     |
| Ł. K. S. . . . .       | 20   | 9         | 2     | 9      | 40:35      | 20     |
| Ruch . . . . .         | 19   | 8         | 4     | 7      | 34:35      | 20     |
| Legia . . . . .        | 20   | 9         | 2     | 9      | 51:57      | 20     |
| T. K. S. . . . .       | 20   | 8         | 2     | 10     | 45:60      | 18     |
| Czarni . . . . .       | 20   | 7         | 3     | 10     | 35:41      | 17     |
| Polonia . . . . .      | 17   | 5         | 6     | 6      | 37:47      | 16     |
| Hasmonae . . . . .     | 17   | 4         | 4     | 9      | 30:50      | 12     |
| Warszawianka . . . . . | 19   | 5         | 1     | 13     | 34:53      | 11     |
| Jutrzenka . . . . .    | 20   | 2         | 3     | 15     | 28:64      | 9      |

Niezwłocznie po zawodach kierownik two Ł. K. S. złożył protest do Wydziału Gier i Dyscypliny P. L. P. N., który w dniu onegdajszym sprawę tę rozpatrywał i przyznał Ł. K. S. słusność. Nadmienić należy, że sędzia p. Rutkowski zupełnie objektywnie w swym sprawozdaniu przedstawił fakt uzyskania przez Polonię decydującego punktu, tak że przyznanie Ł. K. S. słusności nie natrafiało na poważniejsze trudności.

Inaczej przedstawia się sprawa pierwszych zawodów Ł. K. S. z Polonią, odbytych w dniu 16 czerwca w Łodzi, kiedy to sędzia p. Ziemiański przyznał również decydujący punkt z pozycji spalonej, a o którym w swym spóźnionym sprawozdaniu nawet nie raczył wspomnieć, wskutek czego dotychczas sprawa ta nie mo-

#### Armia polska — armia rumuńska.

##### Udział łodzian w interesującym meczu.

(C-S). Dowiadujemy się, że w czwartek, dnia 15 września r. b. w Warszawie w przeddzień ćwierć finałowych rozgrywek o mistrzostwo Armii Polskiej, rozegrane zostaną zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami armii polskiej i rumuńskiej.

ta pokonała niedawno „Cracovię” (3:1) i posiada w swym składzie 6 reprezentacyjnych graczy rumuński.

#### NORLING POZOSTAJE NADAL W POLSCE.

(C-S). Zarząd PZLA. przedłużył kontrakt z trenerem Norlingiem na rok, t. j. do dnia 15 września 1928 roku. Norling pozostaje nadal trenerem PZLA. dla prowincji. — Obecny Norling przebywa we Lwowie.

#### Pabjanice-Łask-Wadlew.

##### Doroczny bieg kolarski o mistrzostwo Pabjanic.

Z Pabjanic donoszą: W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 11 b. m. na szosie Pabjanice — Łask — Wadlew odbędzie się doroczny bieg kolarski o mistrzostwo Pabjanic.

Trasa biegu wynosić będzie 100 kilometrów. Wyścigi organizuje Towarzystwo Sportowe „Krusche i Ender”.

Miejscowe kluby sportowe, posiadające sekcje kolarskie, t. j. „Krusche i Ender”, „P. T. C.” i „Burza” wystosowały do prezydium magistratu odpowiednie pismo zbiorowe, z prośbą o objęcie przez magistrat protektoratu nad wyścigami. Zwycięzcy wyścigu zostaną obdarzeni cennymi nagrodami.

Reprezentacja polska zestawiona zostanie z graczy, którzy już niejednokrotnie reprezentowali Polskę na zawodach międzynarodowych. Między innymi reprezentować Polskę będą: obecny „król” bramek w P. L. P. N. kpt. Reyman — środkowy napastnik Wisły, sierżant Karasiak, przydzielony ostatnio z powrotem do 28 pułku Strzelców Kaniowskich, Sobota, lewy łącznik K. S. „Ruch” Katowice.

Z łodzian, którzy dotychczas barw Polski nie bronili, wyznaczeni zostali do reprezentowania Armii Polskiej: sierżant Gosławski z 28 p. Strz. Kan., prawy pomocnik Ł. K. S., strzelec Trzmiel z 28 p. Strzelców Kaniowskich, środkowy pomocnik Ł. K. S. i bombardier Radomski z 28 p. Strzelców Kaniowskich, lewy łącznik Ł. K. S.

Pozatem na obronie grać będzie razem z Karasiakiem obrońca Galecki (Ł. K. S.), który odbywa powinność wojskową w 1 pułku łączności w Zegrzu. — Resztę graczy najprawdopodobniej dostarczy W. K. S. „Legia”.

Zawody odbędą się w Agrykoli i wzbudziły olbrzymie zainteresowanie. Pozatem rumuńska drużyna piłkarska „Fulgerul”, przybywa w najbliższą sobotę do Warszawy celem rozegrania zawodów towarzyskich z „Legią”. Drużyna

### GIEŁDA.

#### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.50, czek na Wiedeń 79.30, Zurych 58, Berlin 46.85—47.25, Berlin wypłaty na Warszawę 46.875 — 47.075, Gdańsk 57.69 — 57.83, wypłaty na Warszawę 57.64 — 57.78, Praga 377.125.

#### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, Nowy Jork 4.86 3/16 Holandia 12.12 1/16, Francja 124.02, Belgia 34.91 3/8, Włochy 89.40, Niemcy 20.43 5/8, Szwajcaria 25.21, Danja 18.16, Szwecja 18.10 1/4, Helsingfors 193, Praga 163.96, Wiedeń 34.47, Warszawa 43.50.

Paryż, Londyn 124.02, Nowy Jork 25.51, Szwajcaria 491.75.

Gdańsk, Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.69 — 57.83, czek na Londyn 25.09 telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.64 — 57.78.

Nowy Jork, Londyn 4.85 1/4, Paryż 3.92 1/4, Berlin 23.79.

#### BAWELNA.

Nowy Jork, 8. 9. — Loco 23.90, wrzesień 23.57, październik 23.70 — 23.75, listopad 23.80, grudzień 24.00 — 24.03, styczeń 24.07 — 24.09, marzec 24.27 — 24.30, maj 24.30 — 24.32, lipiec 23.97.

Nowy Orlean, 8. 9. — Loco 23.50, październik 23.75 — 23.77, grudzień 24.00 — 24.03, styczeń 24.02 — 24.04, marzec 24.20, maj 24.15, lipiec 23.67.

Liverpool, 8. 9. — Otwarcie: październik 11.82, styczeń 11.94, marzec 11.94, maj 11.95.

Brma, 8. 9. — Bawelna amerykańska za 1 lbs 24.50.

#### NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ MAŁA ZNIŻKA CEN.

Warszawa, 9 września. Transakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. stacja załadowania, w nawiasach fr. Warszawa. Żyto kongresowe 39.00 — 38.90, Żyto Kongresowe (40.25), (40.00), Jęczmień na kaszę (39.00), Otreby żytnie 23.25 — 23.00. Usposobienie spokojne. — Obrót 240 tonn.

#### Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowym mocniejszy był Londyn, Paryż, Zurych i Wiedeń, a drobne transakcje niekwalifikujące się do zanotowania zrobiono Belgja po 124.55 oraz Budapesztem gotówką po 156.60. Zapotrzebowanie zostało całkowicie pokryte przez Bank Polski, który płać nadal utrzymywane kursy, zaś w prywatnych obrotach płacono za dolary 8.91 trzy czwarte. Złoto miało tendencję mocniejszą, chcieli płacić — 4.74, z braku jednak materiału do tranzakcji nie doszło.

#### MAŁE OBROTY PAPIERAMI PROCENTOWEMI.

Papierami państwowymi obroty małe przy tendencji mocniejszej dla dolarówki, która w dalszym ciągu jest poszukiwana. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie były mocn., pozostałe zaś utrzymane. Drobne transakcje niewidoczne w cedułe zrobiono 4 i pół proc. listami zastawnymi miejskimi po 60.50. Z prowincjonalnych obracano 10 proc. m. Siedlec rzadko notowanymi po 76. Obligacjami nie interesowano się zupełnie. Obliczeniowy kurs 100 złotych w zlocie określony został na — 172.30.

#### ŻYWE OBROTY AKCJAMI.

Już przed giełdą zainteresowanie na rynku akcyjnym było duże i obroty znaczne, a na samej giełdzie zainteresowanie zarówno ze strony kulisy, jak i banków było bardzo duże. Gros obrotów przypadało na Starachowice, zaś mały ruch pannał przy Banku Polskim.

W grupie bankowej dał się odczuć brak materiału Banku Dyskontowego, pozostawieni zaś obracano w granicach małych, a mocniejszy cokolwiek był Bank Polski.

#### Z TOW. IM. SZOPENA.

Zarząd Tow. Muzycznego im. Chopina w Łodzi podaje do wiadomości szan. członkom orkiestry, że lekcje muzyki rozpoczyna się w niedzielę, tj. w dniu 11 września r. b. o godzinie 10 rano, w lokalu własnym, ul. Piotrkowska 92, pod dyrekcją p. St. Krzesińskiego.

Uprasza się o punktualne przybycie z instrumentami. Inspektor M. Rynec.

#### Ceny rynków łódzkich.

W dniu dzisiejszym ceny artykułów pożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło oseklowe 5.80 — 6.00 do 6.40 za kilogram, masło śmietankowe od 6 i pół do 7 zł., jajka 2.50 — 2.70, za szczy gatunek jej tak zwanych wybieranych płacono 2.80 do 3 zł., jajka skrzynkowe 2.50 do 2.60 za mendel, litr śmietany słodkiej 2.40 do 2.60, litr śmietany kwaśnej (zbieranej) do 2.80, kilogram twarogu od 1.30 do 1 i pół zł., klg. sera 1.60 — 1.80 do 2 zł., litr mleka 40 do 45 groszy.

Drób: kura 5.00 — 7.00 do 8 i pół zł., para kurczaków od 4 do 5.00 zł., kaczka — 6 zł., gęś 7 — 9 do 10 zł., indyk 8 — 10 złotych.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 1 do 13 groszy, za korzec (100 klg.) ziemniaków płacono od 8 i pół do 10 złotych, kilogram cebuli cukrowej 80 do 90 groszy.

Ogrodnizna: klg. szczeni 60 do 75 gr., klg. szpinaku 70 do 95 gr., peczek marchwi 5 — 10 gr., peczek buraków 5 — 10 gr., peczek cebuli 10 do 15 gr., sałaty 15 — 20 gr., rzodkiewek 20 — 25 gr., klg. fasoli 65 gr. — 1 zł., klg. grochu polnego (strączki) 40 — 70 gr., klg. bobru 50 — 60 gr., klg. dyni 25 — 30 gr., główka kapusty zwykłej 10 — 25 do 40 gr., główka kapusty włoskiej 10 — 30 gr., ogórki szpikowane od 4 — 20 gr. za sztukę, ogórki gruntowe do kiszienia od 90 gr. do 2 i pół zł. za kopę; kalafior od 30 do 70 gr., klg. pomidorów 35 — 50 gr., pomidory w hurcie płacono od 3 i pół do 4 i pół zł. tego za pud.

Owoce: (cena za 1 klg.) jabłka kompotowe 20 — 40 gr., jabłka do jedzenia 40 gr. — 1.20 zł., gruszki 60 gr. — 1 i pół zł., śliwki 40 — 1.10 zł., rengiody 1.20 — 1.50 zł., morele 3.50 — 4.00 zł., litr borówek 35 — 50 gr.

Za koszyczek grzybów do marynowania (borowików) płacono od 3 do 5 zł., od 4 do 7 zł., litr grzybów do jedzenia 30 do 70 groszy.

Ruch na rynkach duży.



# Dokąd pójdziemy wieczorem?

**Wystawa malarstwa rzeźby grafiki. Czytelnia audiocje tańlofoniczne.**

**GALERIA SZTUKI MIEJSKIEJ W ŁÓDZI**

(Park im. Sienkiewicza.)  
Otwarta od godz. 10 rano do 23 w.

**POLSKA Y. M. C. A.** (Piotrkowska 89). Czytelnia pism i biblioteka otwarta codziennie od 4 do 9-ej wieczór.

**MUZEUW MIEJSKIE** (Piotrkowska 91). Działy: etnograficzno-historyczny i przyrodniczy. Otwarte codziennie od 10 do 14 i 16 do 19.

**Miejski Kineatograf Oświatowy** — 1) Nasi dobrzy wieśniacy 2) Polowanie na wilka

**Dla młodzieży.** — Szatan perji Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wcz.

**„Apollo”** — Krwawa Niedziela 9 stycznia 1905 r.

**„Casino”** — Królowa półświatka Początek przedstawień o g. 4.30, 6.10 i 10 wcz.

**„Czary”** — „Noc grozy” Początek o g. 3.30 w sobotę i niedzielę o 12.30.

**„Corso”** — „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela” Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.

**„Dom Ludowy”** — Półświatk Paryski Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

**Grand - Kino — Miraż.** Występy artystyczno-kabaretowe.

**„Imperial”** — W sidłach kobiety

**„Luna”** — „Miłość” Początek seansów: 4-ta, 6-ta, 8-ma, 10-ta.

**„Nowości”** — Występy artystyczne.

**„Odeon”** — „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”

**„Splendid”** — Krwawe pełno hańby.

**„Resursa”** — „Niewinne grzesznice.” Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wcz.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych „U progu sypialni”** Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wcz.

**GABINET Lek.-Dentus. TONDOWSKA**  
51 Główna 51  
**LECZENIE** i plombowanie zębów.  
ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platy. nowe. Mostki złote Splaty częściowe.

**Dr. P. BRAUN**  
Powrócił  
Południowa 23  
Specjalista  
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem Lampa kwarcowa. Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wcz.

## INAUGURACJA SEZONU TEATRU MIEJSKIEGO.

Inauguracja nowego sezonu w Teatrze Miejskim została przesunięta jeszcze o dzień jeden, tak, iż pierwsze przedstawienie odbędzie się nie odwołalnie w środę, dnia 14 b. m.

## JUTRZEJSZA INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE POPULARNYM.

Jutro otwiera swe podwoje Teatr Popularny. Zainauguruje sezon piękną w stylu historycznej sztuki w 4-ści aktach „Królewski Jedynak” Lucjana Rydla. Reżyserował Stanisław Dębicz. Początek o godzinie 8.15 wieczorem. Kasa teatru czynna od 11-ej do 9-ej wieczorem bez przerwy.

## TEATR W SALI GEYERA.

Sezon na drugiej scenie popularnej inauguruje w sobotę 10-go września o godz. 8.15 wieczorem wesoła komedia Ruszkowskiego „Maż z grzechocności”. Reżyserował Roman Urbański. Sprzedaż biletów odbywa się w kasie teatru, Piotrkowska Nr. 295.

## KONCERT SERGEJA RADAMSKIEGO W FILHARMONJI.

Znakomity tenor rosyjski Sergej Radamski — jak już podaliśmy — wystąpi z jednym koncertem w Filharmonji w nadchodzącą środę, d. 14 b. m. o godz. 9-ej wcz.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Anfoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

## Radjo-kącik

## PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Piątek, 9-go września.  
Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikaty; 15.00 Komunikat gospodarczy; 15.20 Przerwa; 16.45 Komunikat harcerski; 17.00 Odczyt p. t. „Twórcy od rodzenia współczesnej Italji”. Odczyt i Mazzini, wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; 17.25 Odczyt p. t. „Oddziały ochotnicze w walkach 1920 roku”, wygłosi rotmistrz Stefan Orłowski; 17.50 Nad program, komunikaty; 18.00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Eugenia Umińska-Jaworska (skrz.) i Tomasz Jaworski (skrz.) oraz prof. L. Urstein (akomp.), w programie Bach, Tasteri; 19.00 Komunikaty P. A. T.; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Mistrzostwa słowiańskie i mistrzostwa Europy w pływaniu”, wygłosi Tadeusz Semadeni; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, Helena Zbońska-Ruszkowska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.); 22.00 Komunikaty.

## Zabawka myślowa.



Na stole leżą cztery karty w następującej kolejności: **Walec, Dama, Król, As**. Należy stwierdzić ile razy te cztery karty mogą być ułożone w innej kolejności: **As, Dama, Walec, Król** lub: **Dama, Walec, Król, As** i t. d. Ile rozmaitych kolejności można ułożyć? Ile razy jest przytem **As** na początku, a ile razy na końcu kolejki? Kolejki widocznej na ilustracji nie należy przytem wliczać. Rozwiązanie jutro.

**Stowarzyszenie Sportowe „UNION”**  
**PLAC SPORTOWY HELENÓW**  
W niedzielę, dn. 11-go września 1927 r. o godz. 3.30 po południu

## Wielkie Międzynarodowe WYŚCIGI DYSTANSOWE ZA DUŻYMI MOTORAMI i biegi sprynterskie.

W biegach dystansowych startują:  
**BORDONI** Włochy  
**ERXLEBEN** Niemcy  
**LANGE** — Warszawa  
**MÜLLER O.** S. S. „Union”  
**BURNO** S. S. „Union”  
**Szczegóły w programach. Koncert.**

## Rozłozowanie roweru pomiędzy posiadaczy programów.

**CENY MIEJSC:** wejściowe dla uczni i szeregowych zł. 1.50, dla dorosłych zł. 2.—, miejsca siedząca od zł. 3— do zł. 6.—, kupon do łóży zł. 8.—  
Przedprzedaż biletów w składzie aptecznym A Dietla, Piotrkowska 157, tel. 27-94, w dniu wyścigu do godz. 1-ej po poł. w lokalu klubowym Przejazd Nr. 7, tel. 27-25.

## Przychodnia „SALUS” LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko dentystyczny. Główna 41, tel. 46-65.

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności. Zabiegi i operacje. Szczepienia: ospy i przeciw szkarlatynie. Analizy (mocz, kału, krwi, płwocin etc.). Zdjęcia i naświetlania rentgenowskie. Kąpiele świetlne.  
Zęby sztuczne, korony, mostki złote i platynowe.  
Przychodnia czynna do 9 r. do 8 w. W niedzielę do 2 po poł. Pomoc nocna.

## LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku. Piotrkowska 294, tel. 72-89

przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunków.  
**Porada 3 złote.**  
Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki  
W niedzielę i święta do godz. 2 po poł.

**Dr. Jan Dobrowolski** Choroby skórne weneryczne. Andrzej L. S. Przyjmuje codziennie od 11-12 i od 5.30 do 7.30, w niedzielę od 11-12 w Lecznicy Zachodnia 27 od 4-5.

**Dr. STUPEL** Szkoła 12. Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 6-9 wcz.

**Dr. med. PRYBULSKI** powrócił choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia, Zawadzka nr. 1.

**Dr. H. LUBICZ** Cegielnianna 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

**Dr. Heller** Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 Sienkiewicza 51 róg Nawrot. Obuwie trwałe białe, lizna, manufaktura na raty tańsze „Kredyt” ul. Nawrot nr. 15 i p.

**LUONA**

Dziś uroczyste otwarcie sezonu 1927/28 r.  
Pierwsze arcydzieło ze złotej serii naszego repertuaru.

Przecudowna pleśń o miłości „**Miłość**”  
Tragiczna historia młodej kobiety według Balzaca

„Spowiedź księżny de Langlais,  
która cieszy się w najwyższym stopniu udoskonaloną grą stworzyła niebywałą w dziejach kinematografii kreację oraz

W rolach głównych **ELZBIETA BERGUER**  
**Hr. Agnes Esterhazy, Elza Femary, H. Relman.**

Powiększona orkiestra symfoniczna pod kier. p. LIDAUERA. Początek przedstawień o godz. 4-ej 6-ej, 8-ej i 10 w. Początek wystąpień o godz. 8-ej, w soboty i niedziele o godz. 6. Ceny miejsc na pierwszy seans od 75 gr. Passe-Partout i bilety ulgowe oprócz urzędowych i prasowych nieważne.

**Na scenie! Na scenie!**

Gościnne występy artystów baletowych światowej sławy

**NINY i FELIKSA PARNELLOW**

w nowym repertuarze

1) **Rapsodia Liszta**  
Inszenizacja z życia węgierskich cyganów.

2) **Danse Orientale A i B**

**Cena prenumeraty:**  
W Łodzi miesięcznie — — — — — zł. 2.00  
Dla robotników „ — — — — — „ 2.20  
Na prowincji „ — — — — — „ 3.50  
Z zagranicą „ — — — — — „ 8.50  
Łódzk. Echo Wcz. i „Kurier Łódzki” łącznie zł. 7.50  
Odsyłanie do domu 40 gr.

**Ceny ogłoszeń:**  
Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 lamy).  
Za tekstem . . . . . 25 . . . . . „ . . . . . „  
Nekrologi . . . . . 25 . . . . . „ . . . . . „  
Komunikaty . . . . . 25 . . . . . „ . . . . . „  
Zwyczajne . . . . . 6 . . . . . „ . . . . . „  
Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wiersz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.  
Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, o centralę gdzie indziej o 50 procent drożej od cen miejscowych.  
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.  
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczej „Kurier Łódzki”. Za redakcję i wydawnictwo odpowiada: **M. Jankowski**